

Zmiany w składzie rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP). Oficjalnie podano do wiadomości o zmianach i przesunięciach, jakie nastąpiły w składzie rządu bułgarskiego w związku ze zgonem premiera Georgi Dimitrowa.

Bułgarskie Zgromadzenie Narodowe mianowało członka Biura Politycznego Komunistycznej Partii Bułgarii Popomowa ministrem spraw zagranicznych na miejsce Wasyla Kolarowa, który obecnie jest premierem.

Wyko Czerwenkow, przewodniczący Komitetu do spraw nauki, kultury i sztuki

został wicepremierem. Dotychczasowe jego stanowisko objął Lukanow. Wicepremierami zostali również Antoni Jugow, minister spraw wewnętrznych oraz Dobri Terpieszew, przewodniczący państwowej komisji planowania. Teke ministra spraw wewnętrznych przejął dotychczasowy wiceminister Christozow. Przewodniczącym państwowej komisji planowania został Cyryl Łazarow.

Dotychczasowy minister przemysłu prof. Petko Kunin został ministrem skarbu. Jego stanowisko objął Wyko Goszew.

„Ostatnia droga“ — film radziecki o pogrzebie Dymitrowa

MOSKWA (PAP). W sobotę na ekranach kin radzieckich ukazał się film dokumentalny „Ostatnia droga“, poświęcony pamięci wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego Georgi Dymitrowa.

Na taśmie filmowej utrwalone zostały uroczystości żałobne w Moskwie, hołd złożony zmarłemu przez tysiącny tłum mieszkańców Moskwy. Tłumnie wieść żałobne na całej trasie pociągu, wiążącego zwłoki Dymitrowa od

Moskwy poprzez stolicę Ukrainy Radzieckiej i Rumunie.

Film utrwała również uroczystości żałobne w Sofii, składanie przysięgi u trumny Dymitrowa przez sekretarza KC Komunistycznej Partii Bułgarii — Czerwenkova, przemówienie szefa delegacji radzieckiej Woroszyłowa, sekretarza generalnego KP Francji Thoreza, sekretarza KC PZPR — Zambrowskiego i innych.

Waszyngton za kulisami układu włosko-jugosłowiańskiego

RZYM (PAP). — Komentując zawarty ostatnio układ handlowy między Włochami a Jugosławia, dziennik rzymski „Momento“ podkreśla, że za kulisami tego porozumienia działała reka Waszyngtonu. Tito jest cennym narzędziem w ręku Waszyngtonu — pisał dziennik. Jego oświadczenie pod adresem bałkańskich partii komunistycznych całkowicie odpowiada propagandowym celom mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem „Momento“ podpisanie układu handlowego między rządem włoskim a Tito jest preludium do podziału wolnego obszaru Triestu.

„Unita“ w artykule wstępnym stwierdza, że w stosunkach „między Tito a Amerykanami nie potrzeba żadnego pośrednictwa, gdyż dzisiaj brycz dolara tworzy prawa w stolicy jugosłowiańskiej. Tito służy Amerykanom lepiej niż de Gasperi i Sforza.“

Dziennik „Izwestia“ o twórczej pracy narodu polskiego

MOSKWA (PAP). „Izwestia“ zamieściła obszerny raport o Polsce pióra literata Tjurina, członka delegacji pisarzy i dziennikarzy radzieckich, która bawiła ostatnio w Polsce z okazji Święta Odrodzenia.

Opisując wrażenia delegacji radzieckiej z pobytu we Wrocławiu, Katowicach i Krakowie, autor bierze za punkt wyjścia napis na transparentie, zawieszonym nad jedną z hal „Pafawagu“: — „Proletariat walcz i zwyciężaj!“

rze Łódzi nie lekają się tych trudności i walczą z nimi ofiarnie i z entuzjazmem.

Klasa robotnicza Polski — pisze Tjurin — wyzwoliła się z niewoli kapitalistycznej, wznosząc się na wyżyny twórczej i bohaterkiej pracy, jakich nie znała i znać nie mogła dawna Polska, dokonywając cudów gospodarczej odbudowy i rozwoju, o którym mówił prezydent RP Bolesław Bierut w swym orędziu do narodu w przedmówieniu świętej piątej rocznicy odrodzenia Polski.

Na przykładzie licznych spotkań i rozmów z przodującymi robotnikami polskimi, autor stwierdza, że nowy socjalistyczny stosunek do pracy coraz głębiej toruje sobie drogę w świadomości robotników i staje się coraz bardziej ważnym czynnikiem w walce narodu polskiego o socjalizm. Odrzuciwszy kolonialistyczny plan Marshalla i operując się na braterskiej pomocy ZSRR i państw demokracji ludowej, naród polski nieugięcie kroczy naprzód w tempie nieznanym kapitalistycznemu Zachodowi

Wzmocną pracą odpowie naród polski na prowokacyjną uchwałę Watykanu

W całym kraju odbywają się zebrania, na których delegaci wszystkich warstw społeczeństwa — chłopcy, robotnicy, pracownicy nauki, członkowie Rad Narodowych dają wyraz swemu oburzeniu, jakie wywołała ostatnia uchwała Watykanu. Zebrani stoją na gruncie oświadczeń Rządu RP w sprawie stosunku między Kościołem a Państwem. W uchwalonych rezolucjach odpowiadają oni na uchwałę Watykanu zapowiedzieli wzmoczonej pracy na wszystkich odcinkach.

Lublin

Na plenarnym posiedzeniu aktywu związkowego Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Lublinie uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której czytamy m. in.:

Nie pozwolimy nadużywać wiary i kościoła dla celów przyziemnych, nie mających nic wspólnego z religią, a zarazem wrogich interesom mas pracujących.

Groźby Watykanu nie wytrącają z równowagi naszej klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej. Rozwijając będziemy dalej współzawodnicтво pracy, które jest wyrazem nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej.

Nie dopuścimy do podziału na wierzących i niewierzących i nie pozwolimy wprowadzać niesnasek religijnych w nasze szeregach związkowe. Będziemy pogłębiać w naszych szeregach związkowych zaufanie do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, która wie dzie o polskich ku lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Łódź

Na wojewódzkiej naradzie

„Wracajcie do USA“ Wiedeń wita generałów...

WIEDEN (PAP). W niedziele przybyli do Paryża do Wiednia szefowie sztabu amerykańskiego — generał Bradley, gen. Vandenberg i admirał Denfeld.

Wdzięczność wiodącej z lotniska do Wiednia, którą generalnie przeżyli w samochodzie, widniały liczne transparenty z następującymi napisami w języku angielskim: „Nie macie tu nie do roboty!“ „Wracajcie do Ameryki!“

Magistrat zachodniego Berlina wyprzedza przedsiębiorstwa

BERLIN (PAP). Jak donosi „National Zeitung“, przewodnicząca „specjalnej komisji walutowej“ zachodniego Berlina Ella Barowska oświadczyła na zebraniu tzw. partii demokratycznej w Zellenfordie, że wobec trudności finansowych magistrat zachodniego Berlina nie ma innego wyjścia, jak sprzedać pewne przedsiębiorstwa miejskie temu, kto ma pieniądze.

Zdaniem Barowskiej nabywca taki może być tylko Amerykanin, gdyż w samych Niemczech nikt nie dysponuje odpowiednimi sumami.

aktywu Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego w Łodzi potępiono w ożywionej dyskusji ostatnią uchwałę Watykanu. Mówcy podkreślali, że w odpowiedzi na groźbę Watykanu uwielokrotnię wysiłki w pracy nad budową Polski, sprawiedliwość społecznej, postępu i dobrobytu.

Zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której solidarzyją się z pełnym powagi oświadczeniem Rządu i zobowiązują się jeszcze bardziej zacieśnić współpracę z klasą robotniczą i jej przewodniczą — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą.

Wzmocnionej pracy na wszystkich odcinkach.

Rozszerzone plenarne posiedzenie Ogólnego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi uchwalilo rezolucję, w której zebrani w imieniu 10 tysięcy członków ZNP zobowiązali się wzmocnić wysiłki w walce z wroga propagandą, przede wszystkim przez likwidację ciemnoty i budzenie świadomości w szerokich warstwach społeczeństwa.

Nauczycielstwo — czytamy w zakończeniu rezolucji — uświadamiać będzie młodzież polską, że droga wybrana przez naród, prowadząca do socjalizmu, jest słuszną.

Katowice

Klub Radnych Wojewódzkiej Rady Narodowej — członków Polskiego Stronnictwa Ludowego nadesłał do Prezydium WRN w Katowicach oświadczenie, w którym solidarzyzuje się ze stanowiskiem ca-

tego społeczeństwa wobec uchwały Watykanu.

Wrogi stosunek Watykanu do Polski — czytamy w oświadczeniu — wystąpił najjaskrawiej w okresie rozbiorów i okupacji hitlerowskiej.

Wierzymy, że Polska Ludowa ureguluje stosunek Państwa do Kościoła na zasadach zawartych w oświadczeniu rządowym.

Woj. warszawskie

W miastach i miasteczkach województwa warszawskiego odbyły się posiedzenia rad narodowych, na których powzięto uchwały, potępiające uchwałę Watykanu.

Uchwały potępiające groźby Watykanu powzięły: Miejska Rada Narodowa w Żyrardowie, Wągrowie oraz powiatowe rady narodowe w Płocku i Mińsku Mazowieckim.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Wielki sukces ZSRR na Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach

Polska uzyskała nagrodę za najlepszą krótkometrażówkę

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „TRYBUNY LUDU“)

Na IV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Mariańskich Łaźniach zorganizowanym pod hasłem „O nowego człowieka, o szczęśliwszą ludzkość“ — I nagrodę otrzymał film radziecki „Bitwa Stalingradzka“, upamiętniający największe wydarzenie minionej wojny, ukazujący walkę nowego człowieka w obronie socjalistycznego państwa.

Nagrodę Pokoju przyznano radzieckiemu filmowi „Spotkanie na Labie“, wyrażającemu szczerą wolę współpracy między narodami i walkę w obronie światowego pokoju.

Nagrodę pracy otrzymał węgierski film „Pięć ziemi“, dający realistyczny obraz środowiska wiejskiego i jego walki o wolność.

Dalsze nagrody otrzymali: reżyser francuski Louis Deroin za film o górnikach „U brzoisku dnia“, Amerykanin Dawid Wolff, Leo Hurwitz, Paul Strand, Paul Robeson za film „Rodzinny Kraj“, meksykański operator Gabriel Figuera za fotografię w filmie „Maclovio“, Anglik William za muzykę do filmu „Scott w Antarktydzie“, radziecki artysta Borysow za najlepszą rolę w filmie „Aka demik Pawłow“.

„Nowa wieś“ — najlepszą krótkometrażówką. Polska otrzymała nagrodę za najlepszy krótkometrażowy film dokumentalny pt. „Nowa Wieś“ (scenariusz Franciszka Gila). Wśród zaszczytnie wyróżnionych I miejsce zajął reżyser Antoni Bohdziewicz, twórca filmu „Zawami pójdą inni“.

Nagrody otrzymały następujące filmy radzieckie: reportaż filmowy „I maja w Moskwie“, film dla dzieci „Siedmiokolorowy kwiat“, film naukowy „Rodzina bobianów“, barwny film o Mirczurinie „Życie w kwiatkach“, kreskówka „Kolorowe pióro“, oraz czeski pełnometrażowy film dokumentalny o złocie Sokołowa w Pradze, bułgarski film pt. „Droga papieża“, czeski film oświatowy „Jak rośnie chleb“ i eksperymentalny film francuski „Róża i rezeda“ wg wiersza Aragona.

Wyróżnienia

Wyróżnione zostały poza tym następujące filmy i ich twórcy: scenarzysta niemieckiego filmu „Kopalnia Jutrzenka“, bohater amerykańskiego filmu „Skarb w Sierra Madre“ — Walter Houston, czeski reżyser Zeman za film kukielkowy „Pan Prokop wy nalazca“, czeskie filmy „Pan Habetin odchodzi“ i „Krótkometrażówki „Bitwa o węgł“ i „Cement“ belgijski film o Rubensie, duński film pt. „Praca duńskich rąk“, francuska kreskówka „Żołnierzyk“, indyjska „Rzeka bogactwa“, meksykański film o analf-

Z Mariensztatu



Fragment rynku mariensztackiego w Warszawie
Fot. Film Polski

Międzynarodowa sztafeta młodzieżowa przybyła do Stolicy

Dnia 7 bm., o godz. 18.40 przybyła na rynek Mariensztacki sztafeta młodzieży, która w Poznaniu przyjechała meldunkiem sztafety warszawskiej.

W momencie przybycia sztafety zebrano na rynku młodzież ZMP, harcerską i „Służby Polsce“ podchwytyjąc hymn SFMD.

W uroczystości powitania wzięli również udział przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP: sekretarz generalny tow. Morawski i tow. tow. Miotecki, Wróblewski i Gruszczyńska oraz liczne rzesze mieszkańców stolicy. W imieniu młodzieży Warszawy, powitała sztafetę przewodnicząca Zarządu Stołecznego ZMP tow. Krysanka.

Przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP z Poznania, ob. Dolata, przekazując palec ksztafeta z meldunkami o dorobku młodzieży szwedzkiej, norweskiej, duńskiej, niemieckiej tow. Krysance, powiedział m. in.: „Międzynarodowa sztafeta młodzieży przyniesie ona młodzieży całego świata zapewnienie, że tak jak dotychczas, młodzież polska wyteńczy będzie zawsze swe siły, by budując szczęście i dobrobyt swojej ojczyzny, umacniać pokój i pokojową współpracę wszystkich ludów świata.“

Masowy udział junaków „SP“ w akcji żniwnej

Junacy „Służby Polsce“ mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami.

Junacy z woj. olsztyńskiego przepracowali w lipcu br. 18 tys. dniówek, wartości półtora miliona zł. Dużą pomoc okazali oni przy żniwach oraz przy odbudowie urządzeń melioracyjnych. Najlepsze osiągnięcia w ramach t. zw. trzydniówek osiągnęli junacy w powiatach Górowo i Lidzbark, w których pracowało 3.500 junaków.

Junacy woj. olsztyńskiego biorą również czynny udział w akcjach społecznych. M. in. podczas kwesty na odbudowę Centralnego Domu Młodzieży junacy zebrali 580 tys. zł.

W pracach trzydniówek, prowadzonych na Pomorzu Szczęśliwiec przez hufce „Służba Polsce“, przodują powiaty Złotów, Czuchów i Szupsk. Junacy przy sprawie szos, dróg, boisk sportowych, rozbiórce zburzonych domów, plantowaniu i przy innych robotach przepracowali w I kwartale br. około 131 tys. dniówek, której wartość wynosi 26 milionów zł. Obecnie wszyscy junacy biorą udział w akcji żniwnej, pracując w Państwach, Gospodarstwach Rolnych, spółdzielniach produkcyjnych oraz w małych i średnich rolnych chłopów.

50 nowych świetlic w woj. krakowskim

Referat kulturalno - oświatowy przy ZSCh utworzył w lipcu w 15 powiatach województwa krakowskiego 50 nowych świetlic.

Świetlice te otrzymały komplet książek do bibliotek, pianin, oraz 8 radiostationów, zakupionych z funduszu ZSCh.

Zdradziecka klika Kuomintangu odwołuje się do japońskiej pomocy

Armia Ludowa zdobywa nowe tereny

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, władze ludowe otrzymały wiarygodne wiadomości, że Ciang Kai-szek zabiega o sformowanie 100-tysięcznej armii japońskiej, która miała być użyta do walki przeciwko chińskim wojskom wyzwolającym.

Agencja stwierdza, że plan wykorzystania Japończyków do walki po stronie Kuomintangu powstał już kilka miesięcy temu w okresie klęski wojsk nacjonalistycznych pod Succzu i Pengpu. Ciang Kai-szek zwrócił podówczas japońskiemu zbrodniarstwu wojennemu Okamura, byłego dowódcę na czołgu japońskich sił zbrojnych w Chinach, wysyłając go do Japonii w celu zwerbowania dla armii kuomintangowskiej oficerów i żołnierzy japońskich.

Wkrótce udąć się ma do Japonii specjalny przedstawiciel Ciang Kai-szeka Wu Tich czeńg, który m. in. ma omówić z Mac Arthurem sposoby

realizacji tego planu, zaaprobowanego już w zasadzie przez dowódcę amerykańskich sił okupacyjnych w Japonii.

Agencja Nowych Chin podaje w końcu, że tzw. pakt Pacyfiku nad którego sklepieniem pracuje obecnie Ciang Kai-szek, przewidywać ma utworzenie „międzynarodowych brygad ochotniczych“ dla zbrojnej interwencji w Chinach po stronie Kuomintangu.

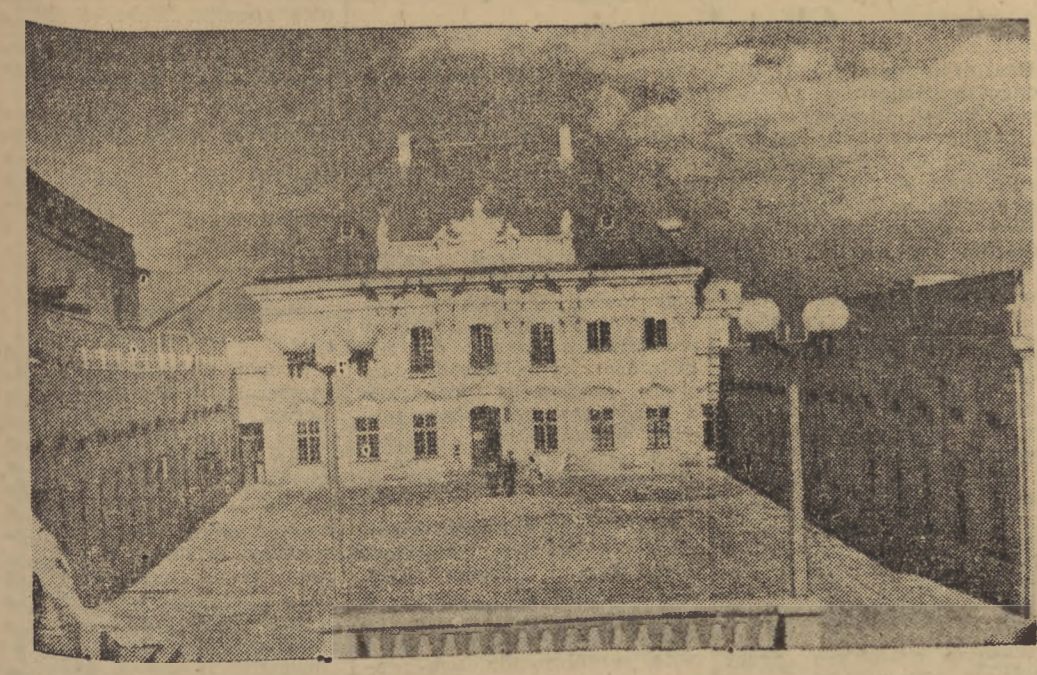
Formacje chińskiej armii ludowej pod dowództwem generala Lin Po, posuwają się w szybkim marszu na południe we wschodniej części prowincji Hunanu. Bezpośrednim ich celem jest prawdopodobnie

Hangszan, ważny węzeł kolejowy między Czangszą a Henjang, w odległości 500 kilometrów od Kantonu. W odległości 175 kilometrów na północny-zachód od Henjangu, oddziały generała Lin zajęły miasto Yijang, położone nad jeziorem Tengting.

W południowej części prowincji Kansu wojska ludowe, ścigające cofające się w popłochu oddziały Kuomintangu, zajęły miasto powiatowe Tsing, położone na linii kolejowej Sián — Lanchow oraz miasto Czuanlanang.

W południowej części prowincji Kiangsi na pograniczu z prowincją Hunan, armia ludowa wyzwoliła miasto powiatowe Suiczuan. Dwie dywizje kuomintangowskie zostały prawie całkowicie wycięte w pień. Wzięto około tysiąca jeńców, wśród których znajduje się dowódca trzeciej grupy tzw. armii pacyfikacyjnej.

Trasa W-Z



„Pałac pod Białą“ jest ozdobą Trasy W-Z
Foto WAP

**Przedstawiciele Polski
wybrani do Komisji
Rady Gosp.-Społ. ONZ**

GENEWA (PAP). Na ostatnim posiedzeniu Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ dokonano wyboru 1/3 członków do 4 stałych komisji.

Do komisji finansowej weszli przedstawiciele Polski, Związku Radzieckiego, Wenezueli, Kanady i Kuby, do komisji statystycznej — przedstawiciele Ukrainy, SRR, Czechosłowacji, Indii i Argentyny, do komisji społecznej — przedstawiciele Brazylii, Australii, Anglii, Jugosławii, Nowej Zelandii i Boliwii oraz do komisji badającej sytuację kobiet na świecie — przedstawiciele Związku Radzieckiego, Anglii, USA i Libanu.

Odnwołono zupełnie skład komisji kontroli nad narkotykami. Do komisji tej wybrani zostali przedstawiciele Polski, Związku Radzieckiego, Francji, Indii, USA, Turcji, Peru, Anglii, Kanady, Jugosławii, Meksyku, Egiptu, Iranu i Holandii.

**Kryzys gabinetowy
w Belgii trwa**

BRUKSELA (PAP). Misja designowanego premiera belgijskiego Gastona Eyskens, sformułowania nowego gabinetu, który by zastąpił rząd Spaaka, zakończyła się niepowodzeniem. Tym samym kryzys gabinetowy w Belgii, wzwany dymisją rządu Spaaka po wyborach czerwcowych, trwa w dalszym ciągu.

Eyskens oświadczył, że próby utworzenia rządu koalicyjnego z katolików, socjalistów i liberalów zakończyły się niepowodzeniem z powodu różnicy zdań w „kwestii królewskiej”. Katolicy wypowiedzieli się za powrotem na tron króla Leopolda III, zhańbionego współpracą z Niemcami, podczas, gdy socjaliści i liberalowie z małymi wyjątkami domagają się jego abdykacji.

**Młodzież brytyjska
popiera ŚFMD**

LONDYN (PAP). Z inicjatywy Światowej Rady Młodzieży w Anglii odbył się w Londynie wiece, poświęcone zbliżającemu się Światowemu Festiwalowi Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Na wiece przemawiali: przewodniczący Komitetu przygotowawczego Festiwalu Walter Davis, członek brytyjskiego komitetu obrony pokoju John Mess oraz młody robotnik Brown.

Mówcy podkreślili znaczenie Festiwalu oraz nawoływali do demokratyzacji młodzieży Wielkiej Brytanii do walki o pokój przeciwko agresywnym planom autorów paktu atlantyckiego. Mówcy wzywali młodzież do zjednoczenia się w walce o swe prawa wokół Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej jako najlepszej wyrazicielki interesów pracującej młodzieży świata.

Na wiece uchwalono tekst pisma do Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, autorstwa młodego działacza, autobiograficznego w całej pełni jej działalności.

**Delegatura
Gł. Inst. Mechaniki
w Wrocławiu**

We Wrocławiu owarła została pierwsza w Polsce Delegatura Głównego Instytutu Mechaniki, mającego swą siedzibę w Warszawie.

Spośród siedmiu oddziałów specjalnych, które posiadać będzie Delegatura, uruchomiono już 4 mechaniki świeńce, obrabiarek narzędzi, metaloznawstwa i obróbki metali oraz konstrukcji mechanicznej.

Delegaturę, której zadaniem jest udzielanie pomocy naukowej i technicznej, Zakładem Przemysłu w zakresie organizacji pracy oraz współdziałanie w rozwoju i podniesieniu poziomu produkcji, współpracować będzie ściśle z pracownikami naukowymi Politechniki Wrocławskiej.

**Robotnik —
dyrektorem fabryki**

W Państwowych Zakładach Przemysłu Dzierżawnego Nr 2 w Gzematkach pod Wałbrzycem, stanowisko dyrektora naczelnego objął artysta i robotnik Antoni Tetercz, który w dotychczasowej pracy zawodowej wykazał duże umiejętności organizacyjne i wielką sumienność.

Poprzednio pracował on jako stolarz w zakładach stolarskich Państwowych Zakładach Przemysłu Welnianego Nr 22 we Wrocławiu — Staloblińskich, gdzie polozył durze zaśluski w uruchomieniu oraz rozwoju fabryki. Awansował kolejno na brzydziszta stolarni, referenta planowania oraz na stanowisko kierownika wydziału planowania.

Delegat ZSRR piętnuje niewolnicze metody kolonizatorów

Zakończenie debaty Rady Gosp.-Społecznej ONZ

GENEWA (PAP). Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ zakończyła debaty w sprawie tzw. pracy przymusowej.

Wysuwane w toku dyskusji argumenty przedstawicieli ZSRR, Białorusi i Polski, demaskujące istotne cele inicjatyw dyskusji nad zagadnieniem tzw. pracy przymusowej, wywarły duże wrażenie na wielu delegatach, którzy negatywnie ustosunkowali się do projektu rezolucji amerykańskiej. Rezolucja ta została jednak przyjęta.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu Rady przewodniczący Thorn (Nowa Zelandia) z pogwałceniem przepisów regulaminu usiłował „pomoc” anglo-amerykańskim inicjatorom tego reakcyjnego pomysłu i wykładał się z niemilej sytuacją, w jakiej znalazł się oni podczas rozpatrywania tego zagadnienia.

Thorn miał za to, że delegat brazyjski wychwalał „wolność amerykańską” i rzekomo istniejącą w USA swobodę ruchów. Ale gdy przedstawiciel Polski dr Suchy, zbijając wywody delegata brazyjskiego, wykazał jak w rzeczywistości „wolność” ta wygląda, Thorn niezwłocznie mu przerwał, oświadczając, iż nie należy to do omawianego tematu. Gdy przedstawiciel ZSRR Artutanian poddał krytyce postępowanie delegacji brytyjskiej, Thorn usiłował również i jej mówienia delegata brytyjskiego Thorna liczyć na repliki, w istocie rzeczy zachęcał go do ataków na Zw. Radziecki.

Zachowanie się Thorna wywołało protest ze strony przedstawiciela radzieckiego, który stwierdził, że przewodniczący nie prowadzi posiedzenia bezstronnie. Z chwila gdy Rada Gospodarczo - Społeczna przystąpiła do rozpatrywania problemu t. zw. pracy przymusowej — oświadczył przedstawiciel radziecki — delegacja brytyjska usiłowała całej dyskusji nadać charakter tendencyjny. Pragnęła ona w ten sposób uzyskać pewien efekt polityczny.

przymusowej w posiadłościach angielskich w Afryce. Artutanian zacytował dokument, który potwierdzał dyskryminację różnych plemion afrykańskich, oraz stosowanie pracy przymusowej na plantacjach w Tanguicze, Kenii, oraz w Rodezji północnej i południowej. Polemizując z twierdzeniem delegata brytyjskiego jakoby w Anglii wyciśnięto nie podlegali chłopców cielnosnej, Artutanian odczytał ustęp z encyklopedii brytyjskiej, wydanej w roku 1947, stwierdzający, że „kary cielnosne przewidziane ustawodawstwem stanu Delawara (jeden ze stanów USA), Kanady i Wielkiej Brytanii wciąż jeszcze są stosowane za pewne przestępstwa.” Przedstawiciel radziecki przytoczył następną informację: „New York Herald Tribune” z 3 sierpnia, w której podkreślono, że w myśl obowiązujących w stanie północna Karolina zasad, więźniów można pozabawać żywności, zakupywać w kładni, przywiązując za ręce do krat i pozostawiać w tej pozycji na 50 godzin oraz poddawać chibicie cielnosnej.

Artutanian powołał się również na pewne artykuły komentarza karnego USA, które przyznają prokuratorowi generalnemu w szerokim zakresie prawo zmuszania więźniów do wykonywania pracy. Praca ta przy tym bardzo często jest bezmyślna i okrutna, obliczo-

na wyłącznie na wycieńczenie i zniecanie się nad więźniami. Radziecki kodeks karny — nie zna zupełnie tego rodzaju form pracy. Ustawy radzieckie również i w tej dziedzinie są najbardziej postępowe i ludzkie. Radzieckie ustawodawstwo karne nie zmierzają do wychowania i stępsztw wobec państwa lub społeczeństwa.

Przechodząc z kolei do projektu rezolucji, złożonego przez delegację radziecką, Artutanian przypomniał, że projekt ten, dając członkom komisji rozległe pełnomocnictwa, umożliwia obiektywne zbadanie całego zagadnienia. Jednocześnie mówca wskazał na tendencyjność rezolucji ogłoszonej przez delegację USA. Tendencyjność proponującej amerykańskiej jest daleko jawną — powiedział Artutanian — że większość delegacji nie chce jej nawet poprzeć i wypowiada się przeciwko jej przyjęciu.

**Maszyna do głosowania
działa**

Delegat USA Szeleinbauer zapoznał przeciwko wniesieniu do projektu rezolucji amerykańskiej jakichkolwiek zmian, lub poprawek. Niemniej jednak pomimo sprzeciwu przedstawiciela USA, Rada Gospodarczo - Społeczna 10-ma głosami przeciwko 5-tu przyjęła poprawkę do projektu rezolucji amerykańskiej, ogłoszonej przez delegatów Danii, Brazylii i Indii, a następnie wraz z tą poprawką — całą rezolucją.

Rezolucja w zatwierdzonej obecnie formie ogranicza się do zaakceptowania zawiadomienia Międzynarodowej Organizacji Pracy o decyzji Rady Administracyjnej w sprawie pracy przymusowej oraz zaleca sekretarzowi generalnemu ONZ zwrócić się do tych rządów, które nie wyraziły jeszcze zgody na wzięcie udziału w przeprowadzeniu docho-żeń z zaojtemian, czy będą mogły udzielić odpowiedzi na X sesji Rady Gospodarczo-Społecznej. Projekt rezolucji radzieckiej został odrzucony.

Kryzys narasta — zyski monopolistów idą w górę

NOWY JORK. Dane statystyczne ogłaszane w Stanach Zjednoczonych wykazują w wielu gałęziach systematyczny spadek produkcji oraz zmniejszenie obrotów handlowych. Mimo to wielkie monopole kapitalistyczne wykazują rosnące zyski. Świadczy to, że koszty narastającego kryzysu gospodarczego w USA spadają na barki szerokiej warstw ludności.

N. JORK (PAP). Ostatnie dane statystyczne o sytuacji gospodarczej w St. Zjednoczonych świadczą o dalszej depresji.

Produkcja przemysłu stalowego w ostatnim tygodniu znowu spadła i stanowi obecnie 8,3 proc. wydajności produkcyjnej zakładów tej gałęzi przemysłu. Stowarzyszenie amerykańskich kolei żelaznych donosi, że w ciągu tygodnia przewóz towarów znowu uległ redukcji. W porównaniu z tygodniem ubiegłym zmniejszył się o 19,1 proc.

Obroty handlowe w wielkich domach towarowych niższe są od obrotów w latach ubiegłych, co świadczy o zmniejszeniu się zdolności na bieżącej ludności.

Dziennik „New York Times” stwierdza, że obroty handlowe w wielkich domach towarowych Nowego Jorku zmniejszyły się w lipcu br. w porównaniu z tymże miesiącem ubiegłego roku o 19 proc.

N. JORK (TELEPRESS). Jakkolwiek następstwa kryzysu gospodarczego znajdują odbicie w coraz to innych gałęziach produkcji USA, to jednak większość trustów i monopoli w dalszym ciągu inkasuje olbrzymie zyski. I tak np.:

General Motors Corp — w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy b. roku osiągnęła czysty zysk w wysokości 303,7 milionów dolarów, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie zysk wyniósł 208,8 milionów dolarów.

Westinghouse Electric and Manufacturing Co — notuje za pierwsze półrocze 1949 r. czysty zysk 28,4 milionów dolarów wobec 27,4 milionów w pierwszym półroczu 1948 r.

Belehem Steel Corp. — w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1949 osiągnęła czysty zysk 59,9 milionów dolarów (w roku ubiegłym 30,6 milionów dolarów).

Republic Steel Corp. — uzyskała w pierwszym półroczu 1949 czysty zysk — 25,5 milionów wobec 16,9 milionów w pierwszym półroczu 1948 r.

Inland Steel Co. — uzyskała w pierwszym półroczu 1949 16,3 milionów dol. wobec 15 milionów osiągniętych w pierwszym półroczu 1948 r.

Wszystkie samopomocowe Śląska walczą o planową gospodarkę rolną

Na konferencji, która odbyła się w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZSCh w Katowicach, podsumowano wyniki prac i omówiono błędy dotychczasowej organizacji wsi samopomocowych.

Przedstawiciel Zarządu Gł. ZSCh Kraus i przedstawiciel wydziału rolnego KW PZPR w to. Buziński omówili zadania stojące przed wsiami samopomocowymi. Mówcy stwierdzili, iż wsi samopomocowe winny stać się punktami mobilizującymi małe i średniorolnych chłopów do zdecydowanej walki z wyzyskiem, zacofaniem i ciemnotą oraz do budowy wyższych form społeczno-gospodarczych na wsi.

W toku narady złożono sprawozdanie z prac w poszczególnych wsiach samopomocowych województwa śląskiego.

W organizacji pracy i w aktywności chłopów przoduje wieś samopomocowa Górki Wielkie. Dzięki energicznej współpracy miejscowej ludności, otwarto w ciągu niespełna roku świetlicę, dziedzińiec, w którym znalazło pomieszczenie 50 dzieci oraz założono gminną spółdzielnię SCh. Mieszkańcy Górki Wielkiej pracowali również czynnie przy radiofoniizacji wsi.

Wieś przoduje również na odcinku produkcyjnym, organizując współpracę z hodowcami bydła i nierogacizny oraz plantatorów buraka cukrowego.

Poważne osiągnięcia ma również gmina w Belku. Zbudowano tu szkoły podstawowe w gromadach Belk i Stanowice. We wsi Belk zorganizowano ośrodek maszynowy, zbudowano boisko sportowe, urucho-

Spółceństwo polskie protestuje przeciw awanturniczej uchwale Watykanu

Na konferencji pełnomocników okręgowych PCK powzięto rezolucję protestującą w imieniu kilkumilionowej rzeszy członków Polskiego Czerwonego Krzyża przeciwko uchwale Watykanu.

Pracownicy PCK, potępiając uchwałę Watykanu, jako godzącą w interesy najszerzych mas ludowych, postanowili w odpowiedzi wzmocnić pracę na odcinku podniesienia stanu zdrowotnego Polski Ludowej.

Bydgoszcz

Na wojewódzkiej konferencji działaczy administracyjno-samorządowych — członków SD — w Bydgoszczy, uchwalono no rezolucję, stwierdzającą, że wystąpienie Watykanu jest po gwłaceniu uczuć religijnych ludzi wierzących i wyrazem nadużycia Kościoła dla celów politycznych. Zebrani solidaryzują się całkowicie ze stanowiskiem Rządu, który stoi na gruncie wolności religijnej i gwarantuje obywatelowi swobodę wykonywania praktyk religijnych.

Rzeszów

Członkowie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie na zebraniu z udziałem przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, zamian festiwalu swe zdecydowanie stanowisko wobec uchwaly Watykanu.

W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji zebrani w razili swą niezlomną wolę do szczeremu umiłowaniu i pogłębieniu ustroju sprawiedliwego społeczeństwa.

Na naradzie aktywów młodzieżowego ZNP woj. rzeszowskiego młodzież postanowiła odpowiedzieć na uchwałę Watykanu wzmocnioną pracą uświadamiąjącą.

W Rzeszowie odbyła się wojewódzka konferencja powiatowych delegatów SL oraz PSL z całego województwa z udziałem przeszło 150 aktywistów obu stronnictw ludowych, którzy zdecydowanie oświadczyli się przeciwko tolltce Watykanu.

Zebrani uchwalili jednoznacznie rezolucję, w której chlopi woj. rzeszowskiego i aktywiści obu stronnictw ludowych zobowiązują się do dalszej pracy nad podniesieniem życia gospodarczego i kulturalnego wsi polskiej a solidaryzując się w całej pełni z oświadczeniem Rządu wobec antyludowej polityki Watykanu, potępiają wracanie się kleru do spraw nie mających nic wspólnego z religią.

**12 milionów rubli
na premiowanie
górników w ZSRR**

MOSKWA (PAP). Ministerstwo przemysłu węglowego ZSRR wyasygnowało 12 milionów rubli na premie dla kopalni i przedsiębiorstw, które wykonały z nadwyżką pian produkcyjny drugiego kwartału. 30 proc. tej sumy przeznaczono na budowę klubów, palaców kultury itp. a resztę na indywidualne premie dla najlepszych górników.

Anglicy tworzą załazek armii niemieckiej

BERLIN (PAP). Z Hamburga donoszą, że angielskie władze okupacyjne wydały rozkaz w sprawie utworzenia w swej strefie tzw. „specjalnych rezerw policyjnych”. Korespondent „National Zeitung” podkreśla, że twórczenie tych rezerw jest pierwszym krokiem na drodze do włączenia Niemiec Zachodnich do systemu agresywnego paktu atlantyckiego. Rezerwy te stanowią załazek przyszłej armii niemieckiej.

Zgodnie z rozkazem władz brytyjskich do „specjalnych rezerw policyjnych” przyjmowani będą wyłącznie byli członkowie partii hitlerowskiej, którzy służyli w policji do roku 1945.

Otrzymają oni automatycznie zaświadczenie o przebiegu denazyfikacji oraz taką samą rangę, jaką posiadali w policji przed rokiem 1945. Koszty utrzymania tych „rezerw” pokrywane będą z wpływów po datkowych strefy brytyjskiej.

Tylko niezależnienie się od USA ocali Anglie Artykuł Palme Dutta

LONDYN (PAP). Wiceprezident Komunistycznej Partii W. Brytanii Palme Dutt opublikował na łamach „Daily Worker” artykuł, w którym omawiając katastrofę gospodarczą świata kapitalistycznego, zapowiada ogłoszenie w ciągu najbliższych dwóch tygodni programu wyborczego partii, precyzującego sposób wypracowania W. Brytanii z kryzysu.

Działaj zwolennicy planu Marshalla i bloku anglo-amerykańskiego — stwierdza Palme Dutt — sami przyznają, że Anglia mogłaby uzyskać równowagę gospodarczą bez uzależnienia się od USA, a miało to miejsce, gdyby stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznej ludowej. Byłoby to jednak, ich zdaniem, niepożądane pod względem politycznym, gdyż mogłoby rozbić blok anglo-amerykański.

Program torysów i laborzystów polega na dalszym uzależnianiu Anglii od USA, co jest równoznaczne z dobrowolnym oddaniem się w niewolę gospodarczą i militarną Ameryce.

Partia komunistyczna oświadcza, że przyszłość Anglii związana jest z postępem i naradami świata kroczącymi drogą, wiodącą do socjalizmu. Polarymizm zlikwidować kryzys tylko w tym wypadku, jeśli ta droga pójdzie. Program partii komunistycznej jest programem narodowej niezależności Anglii od Stanów Zjednoczonych, programem gospodarczej odbudowy, wiodącym do zwycięstwa mas pracujących i socjalizmu.

Wzrost drożyny we Francji

PARYŻ (PAP). W ciągu ostatnich 6-ciu tygodni ceny artykułów spożywczych w Paryżu wzrosły przeciętnie o 30 proc. Podrożały zwłaszcza żywność, które stanowią nieodłączną część kuchni robotniczej francuskiego.

Gwałtowna wyższość cen przy jednoczesnym utrzymaniu zarobków na poprzednim poziomie spowodowała znaczny spadek stopy życiowej francuskich mas pracujących. Sytuację robotników pogarsza jeszcze fakt licznych zwolnień w związku ze związaniami przedsiębiorstw, lub ograniczaniem produkcji.

Młodzież polska manifestuje nieugiętą wolę walki o pokój

Wiece młodzieżowe przed Festiwalem w Budapeszcie

Przygotowania do Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie objęły całą młodzież polską.

Prace nad przygotowaniem ekspozycji do polskiej wystawy na Festiwalu Młodzieży Demokratycznej zostały już zakończone. Dnia 7 br. wyjechała z kraju ekipa, wioząca materiały wystawowe. Wystawa będzie się dzielić na dwie części. Pierwsza część obrazuje krótki zarys historyczny polskiego ruchu robotniczego, walkę o wyzwolenie społeczno-narodowe oraz odbudowę kraju. Druga część wystawy ilustruje historię polskiego ruchu młodzieżowego, stan oświaty, udział młodzieży w odbudowie kraju, zdobycie socjalnej i ekonomicznej wolności, udział w walce o pokój.

Ukazął się już polski plakat festiwalowy. Na plakacie widnieje emblemat Festiwalu i trzy gołęb — symbol pokoju — na tle sztandarów wszystkich państw, biorących udział w Festiwalu. Na plakacie umieszczony jest napis: „14—23 VIII. 1949 r. Budapeszt. II Światowy Festiwal Młodzieży.

ZMP otrzymują również informacje o przygotowaniach do Festiwalu młodzieży całego świata. W czasie trwania Festiwalu odbędzie się w Japonii Krajowy Kongres Młodzieży, który spopularyzuje znaczenie Festiwalu.

Z Budapesztu napływają coraz to nowe doniesienia, które dowodzą o międzynarodowej solidarności młodzieży. Młodzież pracująca Rumunii przemazała 500 tys. lei na umożliwienie postępowej młodzieży hiszpańskiej, greckiej i krajów kołnialnych wzięcia udziału w Festiwalu. Również młodzież duńska zaoferowała na ten cel 1000 forntów.

Zacieśnia się jedność klasy robotniczej Austrii

WIEDEŃ (PAP). Dziennik „Osterreichische Volksstimme” zamieścił artykuł sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Austrii Fürnberga na temat bioku wyborczego, komunistów i lewicwy socjalistycznej.

Wspólna kampania wyborcza komunistów i lewicowych socjalistów, wzrastająca jedność klasy robotniczej — stwierdza Fürnberg — jest ciosem dla agresywnych planów reakcji i jej prób wzmocnienia eksploatacji mas pracujących.

Fürnberg podkreśla, że jedność klasy robotniczej w Austrii coraz bardziej się pogłębia wbrew rozpaczliwym wysiłkom pravicowycm przywódcom partii socjalistycznej. Komunistów i lewicowi socjaliści pragną niepodległości Austrii i trwałego pokoju. Występują oni przedo zdecydowanie przeciwko wojnie, niepożądanej pod względem politycznym, gdyż mogłoby rozbić blok anglo-amerykański.

Program torysów i laborzystów polega na dalszym uzależnianiu Anglii od USA, co jest równoznaczne z dobrowolnym oddaniem się w niewolę gospodarczą i militarną Ameryce.

Partia komunistyczna oświadcza, że przyszłość Anglii związana jest z postępem i naradami świata kroczącymi drogą, wiodącą do socjalizmu. Polarymizm zlikwidować kryzys tylko w tym wypadku, jeśli ta droga pójdzie. Program partii komunistycznej jest programem narodowej niezależności Anglii od Stanów Zjednoczonych, programem gospodarczej odbudowy, wiodącym do zwycięstwa mas pracujących i socjalizmu.

Zjazd niezależnicstwa w Albanii

W Tiranie rozpoczął się 5 br. zjazd nauczycielstwa. Otwarcia zjazdu dokonał minister oświaty, Karaman Ili, który podkreślił wielkie znaczenie, jakie przywiązuje rząd ludowy do sprawy podniesienia oświaty i poziomu kulturalnego wśród mas ludowych Albanii. Przedstawiciel APF, witał zebrańych na zjeździe nauczycieli w imieniu partii, przytoczył szereg danych, ilustrujących owocne wysiłki nowej władzy ludowej na polu oświaty.

Przed wojną Albania posiadała 667 szkół, obecnie istnieje już 2.162. Liczba uczyszających do szkół wzrosła do 194 tys. Cyfra ta nie obejmuje absołutowo szkół wieczorowych, ani kursów dla dorosłych.

Współzawodnictwo pracy w Rumuni

Apel rumuńskich robotników przemysłu naftowego o przystąpienie do współzawodnictwa pracy dla ucieczenia Świąta Narodowego w rocznicę wyzwolenia kraju przez Armie Radziecką znalazł szeroki oddźwięk wśród robotników w całym kraju. Górnicy, technicy i inżynierowie kopalni grafitu zobowiązali się do przekroczenia o 50 proc. norm sierpniowych. Górnicy i urzędnicy kopalni „Morsariu” przygotowali wykonać zaplanowane na sierpnię normy w 108 proc. jednocześnie podnosząc jakość produkcji.

Według doniesień dzienników węgierskich jeszcze w roku bież. zostanie zakończona budowa pierwszego odcinka kanału Dunaj — Tisza. Odcinek ten, długości się na 60-kilometrów, stanowić będzie 1/3 części całego kanału.

Współzawodnictwo pracy w Bułgarii

W całej Bułgarii rozwija się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy o przekroczenie planu w związku z przypadającym 9 września Świątem Wyzwolenia. W Sofii tylko w 4-ch obwodach miejskich się współzawodnictwo zgłosiło się przeszło 400 brigad robotniczych, w tej liczbie 95 zespołów młodzieżowych. Wśród brigad młodzieżowych większość współzawodnictwa o miano „brigady wysokiej jakości” wysunęła się na pierwsze i miejsce brigada im. Aleksandra

Wiedzi o krajów demokracji ludowej

Zjazd niezależnicstwa w Albanii

W Tiranie rozpoczął się 5 br. zjazd nauczycielstwa. Otwarcia zjazdu dokonał minister oświaty, Karaman Ili, który podkreślił wielkie znaczenie, jakie przywiązuje rząd ludowy do sprawy podniesienia oświaty i poziomu kulturalnego wśród mas ludowych Albanii. Przedstawiciel APF, witał zebrańych na zjeździe nauczycieli w imieniu partii, przytoczył szereg danych, ilustrujących owocne wysiłki nowej władzy ludowej na polu oświaty.

Przed wojną Albania posiadała 667 szkół, obecnie istnieje już 2.162. Liczba uczyszających do szkół wzrosła do 194 tys. Cyfra ta nie obejmuje absołutowo szkół wieczorowych, ani kursów dla dorosłych.

Współzawodnictwo pracy w Rumuni

Apel rumuńskich robotników przemysłu naftowego o przystąpienie do współzawodnictwa pracy dla ucieczenia Świąta Narodowego w rocznicę wyzwolenia kraju przez Armie Radziecką znalazł szeroki oddźwięk wśród robotników w całym kraju. Górnicy, technicy i inżynierowie kopalni grafitu zobowiązali się do przekroczenia o 50 proc. norm sierpniowych. Górnicy i urzędnicy kopalni „Morsariu” przygotowali wykonać zaplanowane na sierpnię normy w 108 proc. jednocześnie podnosząc jakość produkcji.

Według doniesień dzienników węgierskich jeszcze w roku bież. zostanie zakończona budowa pierwszego odcinka kanału Dunaj — Tisza. Odcinek ten, długości się na 60-kilometrów, stanowić będzie 1/3 części całego kanału.

Współzawodnictwo pracy w Bułgarii

W całej Bułgarii rozwija się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy o przekroczenie planu w związku z przypadającym 9 września Świątem Wyzwolenia. W Sofii tylko w 4-ch obwodach miejskich się współzawodnictwo zgłosiło się przeszło 400 brigad robotniczych, w tej liczbie 95 zespołów młodzieżowych. Wśród brigad młodzieżowych większość współzawodnictwa o miano „brigady wysokiej jakości” wysunęła się na pierwsze i miejsce brigada im. Aleksandra

Szkolenie aktywów związkowego ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego

Realizując uchwały II/VIII Kongresu Związków Zawodowych Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego organizuje masową akcję szkolenia aktywów związkowego.

Plan szkoleniowy w roku bieżącym przewiduje zorganizowanie kilkudziesięciu kursów centralnych oraz kursów w poszczególnych zakładach pracy, które obejmą 15 tys. członków Związku.

W najbliższym czasie zorganizowanych zostanie 10 kursów dla meżów zaufania w poszczególnych zakładach pracy. Ponadto, w związku z powstaniem w zakładach przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego grup związkowych, przewiduje się przeszkolenie na kursach ok. 4 tys. przewodniczących tych grup.

Ważnym odcinkiem pracy wydziału szkoleniowego są kursy dla członków komite-

Wiedzi o krajów demokracji ludowej

Zjazd niezależnicstwa w Albanii

W Tiranie rozpoczął się 5 br. zjazd nauczycielstwa. Otwarcia zjazdu dokonał minister oświaty, Karaman Ili, który podkreślił wielkie znaczenie, jakie przywiązuje rząd ludowy do sprawy podniesienia oświaty i poziomu kulturalnego wśród mas ludowych Albanii. Przedstawiciel APF, witał zebrańych na zjeździe nauczycieli w imieniu partii, przytoczył szereg danych, ilustrujących owocne wysiłki nowej władzy ludowej na polu oświaty.

Przed wojną Albania posiadała 667 szkół, obecnie istnieje już 2.162. Liczba uczyszających do szkół wzrosła do 194 tys. Cyfra ta nie obejmuje absołutowo szkół wieczorowych, ani kursów dla dorosłych.

Współzawodnictwo pracy w Rumuni

Apel rumuńskich robotników przemysłu naftowego o przystąpienie do współzawodnictwa pracy dla ucieczenia Świąta Narodowego w rocznicę wyzwolenia kraju przez Armie Radziecką znalazł szeroki oddźwięk wśród robotników w całym kraju. Górnicy, technicy i inżynierowie kopalni grafitu zobowiązali się do przekroczenia o 50 proc. norm sierpniowych. Górnicy i urzędnicy kopalni „Morsariu” przygotowali wykonać zaplanowane na sierpnię normy w 108 proc. jednocześnie podnosząc jakość produkcji.

Według doniesień dzienników węgierskich jeszcze w roku bież. zostanie zakończona budowa pierwszego odcinka kanału Dunaj — Tisza. Odcinek ten, długości się na 60-kilometrów, stanowić będzie 1/3 części całego kanału.

Współzawodnictwo pracy w Bułgarii

W całej Bułgarii rozwija się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy o przekroczenie planu w związku z przypadającym 9 września Świątem Wyzwolenia. W Sofii tylko w 4-ch obwodach miejskich się współzawodnictwo zgłosiło się przeszło 400 brigad robotniczych, w tej liczbie 95 zespołów młodzieżowych. Wśród brigad młodzieżowych większość współzawodnictwa o miano „brigady wysokiej jakości” wysunęła się na pierwsze i miejsce brigada im. Aleksandra

Z życia Partii Metody pracy w szkole partyjnej w Pabianicach

Trzymiesięczny kurs dla sekretarzy Podst. Org. Part. sekretarzy Kom. Gminnych i Fabrycznych ukończyło 122 słuchaczy. Obecny kurs można uważać za przełomowy, jeżeli chodzi o zastosowanie nowych metod nauczania. Do-tychczasowy system polegał raczej na udzielaniu słuchaczowi pewnych zasobów wiedzy, obecnie natomiast dąży się do usamodzielnienia słuchaczy tak w nauce, jak i w zastosowaniu zdobytej wiedzy w praktyce.

Zamiast głośnego czytania w obecności asystenta, zastąpiliśmy samodzielną pracę nad książką i gazetą pod kierownictwem tegoż asystenta. Ta metoda pracy daje dobre rezultaty. Słuchacze nauczyli się samodzielnie analizować zjawiska polityczne i uogólniać wnioski.

Oprócz tego zastąpiliśmy także system samodzielnego przygotowania referatów o ich wygłaszaniu. Po takim re-feracie wyrażała się zwy-kle żywa dyskusja, w której udział brała duża ilość słuchaczy.

Problemy teoretyczne stara-śmy się aktualizować. Np. przy omawianiu kwestii na-rodowej poruszane były za-gadnienia: kosmopolityzmu i internacjonalizmu.

Zastosowanie nowych me-tod nauczania pozwala nam mieć nadzieję, że absolwenci ostatniego kursu będą lepiej pracować w terenie, tym bar-dziej, że już w szkole wyci-ślimy ich słowami zdobytą wiedzę w praktyce. Wszyscy oni byli przydzieleni do ob-ługi organizacji fabrycznych.

Nie ustrzeżliśmy się rów-nież i od błędów, a mianow-icie zapoznaliśmy słuchaczy samodzielnym czytaniem i nie zawsze każdy słuchacz miał do swej dyspozycji podręcz-ny do czytania. W pracy se-minaryjnej zbyt szablonowo i jednakowo podchodziliśmy do wszystkich słuchaczy, a przeciw w naszych szkołach poziom jest różny i należy stosować różne metody i po-działy w zależności od pozio-mu. Poważnym błędem było to, iż nasz program był prze-ladany tematycznie, co prze-stawiało w dobrym przebie-gu materiałów. Mimo naj-szczerszych chęci nie można w ciągu trzech miesięcy wy-magać, by słuchacze przyswo-ili sobie ekonomię, całą hi-storię ruchu robotniczego, międzynarodowego ruchu ro-botniczego, WKP(b) itd. Słu-żny też postąpił wydział szko-lenia, że zerwał z tą zasadą, przygotowując obecnie 6-mie-sięczny program.

Mamy nadzieję, że dzięki przystąpieniu do akcji racjo-nalizatorskiej, niemiejski je-dnak należy uznać za celowe choćby najkrótsze sformu-łowanie najprostszyc wytycz-nych.

Akcja racjonalizatorska mo-

Jak pokierować ruchem racjonalizatorskim

Inż. Zbigniew Muszyński
Prezes Urzędu Patentowego RP.

Ogółu polskiego społeczeń-stwa nie potrzeba już przeko-nywać, że racjonalizatorstwo jest czynnikiem wywierają-cym poważny, pozytywny wpływ na tempo uprzemys-łowienia naszego kraju.

Młody jeszcze ruch racjo-nalizatorski rośnie u nas z dnia na dzień, a dodatni jego wpływ może zaobserwować każdy, kto zechce uważnie analizować sprawozdania ilo-sciowe, badać jakość oraz ze-stawienia kosztów wytwarza-nia poszczególnych wyrobów przemysłowych.

Jeżeli jednak w jakimś za-kladzie pracy ruch racjo-nalizatorski nie rozwija się dostatecznie, to przyczyn tego zja-wiska należy szukać najczę-ściej w niedostatecznym zro-zumieniu przez kierownictwo kładu pracy wagi zagadnienia lub w braku odpowiednich wskazówek, jak sprawą tą się zająć i jak nią pokierować.

Szczerze ramy artykułu nie pozwalają na szczególne o-mówienie poczyniń, mających na celu ożywienie akcji racjo-nalizatorskiej; niemniej jed-nak należy uznać za celowe

choćby najkrótsze sformu-łowanie najprostszyc wytycz-nych. Akcja racjonalizatorska mo-

być z doskonałym powo-zeniem prowadzona w każ-dym zakładzie pracy.

Racjonalizatorem może być każdy pracownik fizyczny czy umysłowy bez względu na zaj-mowane stanowisko.

Tematem dla racjonalizato-ra jest każdy przejaw działal-ności zakładu pracy, jak zmia-na procesu technologicznego, polepszenie jakości wyrobu, zaoszczędzenie surowca, ener-gii, zmniejszenie postojów, ja-łowych biegów maszyn, uple-pszenia przyrządów, narzędzi, sprawdzianów, zmniejszenie ilości braków, zmiana druków obiegowych, uproszczenie kon-strukcji, zastąpienie importo-wanych surowców krajowymi.

lepsze przygotowanie materia-łów, maszyn i narzędzi, skró-ćcenie dróg transportu itd.

Cała inteligencja techniczna ma obowiązek przyjść z rea-lną pomocą racjonalizatorowi, jeżeli będzie on potrzebował wskazówek, rady lub poucze-nia.

Racjonalizatora, składając-o pomysły niedostatecznie przemyślane lub opracowane, nie należy zniechęcać przez wyrażenie mu jedynie nega-

tywnej oceny. Należy dać mu wszelkie wskazówki i pomoc, aby z nieudolnego projektu przez pogłębienie go i szcze-gółowe przeanalizowanie wy-dobył wartości pozytywne.

Ocena wartości pomysłu musi być niezależna od stano-wiska racjonalizatora, jego wieku, lat pracy itd i opierać się musi tylko na przydatności projektu.

Uczestnictwo w akcji racjo-nalizatorskiej jest dowodem twórczego ustosunkowania się do pracy, co stwarza podsta-wę do wyróżnienia racjo-nalizatora, zapieczętowania się nim i ułatwienia mu nauki.

Gwarancją powodzenia ak-cji racjonalizatorskiej jest stworzenie odpowiedniego „kli-matu”, sprzyjającego rozwojowi tej akcji w zakładzie pracy.

Dobry „klimat” racjonaliza-torski powstanie wtedy, gdy poczawszy od naczelnego dy-rektora do robotnika, wyko-nującego najprostszyc czyn-ności, wszyscy zachęcać się bę-dą wzajemnie do uczestnictwa w racjonalizowaniu. Cała za-łoga zakładu słyszeć musi sta-le na każdym zebraniu, na każ-dej naradzie wytwórczej sło-

w występującym. Zmniejsz-y-li za to nieco połowy lososa.

— Rybacy nasi — informu-je mnie ob. Borowski z gdyni-skiego oddziału Centrali Ryb-nej — pracują często na śie-pio. Brak jest nam jeszcze w dalszym ciągu sprzętu ryba-ckiego, kompasów, aparatów radiolodowych, które w po-rę mogłyby anonsować poja-wienie się ławicy. Główny Urząd Morski nie mógł jesz-cze zabezpieczyć miejsca wra-żenia do gona wyróżnio-nych racjonalizatorów lub do grona tych, którzy całą swo-ją wiedzę i doświadczenia od-dać gotowi innym, aby przez koleżeńską radę, pouczenie czy jakąś inną formę pomocy przy-czynić się do wzrostu racjo-na lizacji w Polsce.

Cały zespół wycieczki, w czasie spaceru po lesie lub kąpiel w Wiśle.

Wysoce pozytywnym czyn-nikiem wychowawczym wie-j-skich czasów „Orbisu” jest atmosfera sprzyjająca zbliże-niu się ludzi z najrozmaitszych stonk kraju i pogłębiająca kon-takt miast z wsią.

Robotnicy, intelligenci, kwa-

terując w chatach wiejskich, stykając się codziennie z pra-cą i sposobem życia chłopów, rozmawiając z chłopami, za-czynają się interesować bliż-iej radościami i kłopotami, u-macniają piąszczywno przyja-źni między mieszkańcami miast i wsi.

Ogólne zadolenie wczasowiczy jest zadowno leni z takiego sposobu spędze-nia urlopu? Bezwzględnie tak.

Rozmawialimy zarówno z let-nimi mieszkańcami Dobiegnie-wa i Jelesnej. Prawie wszyscy wyrażają chęć korzystania z wiejskich wczasów „Orbi-su” także w roku przyszłym.

Zawczasowicze z okolic Zywca zainterpelowały „Orbis” o uru-chomienie tanich ośrodków wczasów wiejskich w zime. Wsie Beskidów Śląskich w po-bliżu Węgierskiej Góry, Jeles-nej, Rajczy itp., wspaniale na-dają się na ten cel.

O zadoleniu wczasowi-ców świadczy lista, wysyłana do dyrekcji „Orbisu”.

Wczasowicze piszą, że akcja letnich wczasów wiejskich te-go typu powinna zakończyć szersze kręgi.

Jak wyjechać na wczasy „Orbisu”? Ponieważ wiejskie wczasy są akcją nową, pracownicy nie wiedzą jeszcze dobrze do kogo się zwrócić i co trzeba załat-wić, aby wyjechać na takie wczasy.

Sprawa jest zupełnie prosta. Placówki „Orbisu”, w Warsza-wie, hotel „Polonia”, Al. Jero-zolimskie, przyjmują bowiem zgłoszenia zarówno zbiorowe, jak i indywidualne. Zgłaszają się należy w tydzień przed wyjazdem, opłacając jednoczes-nie należność z góry za usta-łoną ilość dni pobytu.

Wczasowicze korzystają na kolejach z normalnych swoich żniźek 75 proc., a członkowie ich rodzin w drodze powrotnej otrzymują na podstawie kart uczestnictwa, wydanych przez „Orbis” — 60 proc. niżki.

„Orbis” stara się ze swej strony uprzyjemnić czas po-bytu w ośrodkach wiejskich wycieczkami i imprezami roz-rywkowymi. (w.b.)

„Orbis” — 60 proc. niżki. „Orbis” stara się ze swej strony uprzyjemnić czas po-bytu w ośrodkach wiejskich wycieczkami i imprezami roz-rywkowymi. (w.b.)

Na placówkach gospodarki rybnej

(OD WŁASNEGO KÓRESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

Gdy po zakończeniu działań wojennych zajęliśmy się z-o-rganizowaniem rybolowstwa morskiego, trzeba było nie ty-lko zająć się sporządzeniem sprzętu rybackiego, zapadko-waniem nadbrzeży i urzędni-ciem bezpieczeństwa na łowi-skach, pełnych min i zatopio-nych wraków.

Staliśmy wówczas wobec dziedziny gospodarki, która nie miała u nas ustalonych tra-dycji. Rybolowstwo morskie po wojnie przez dość długi o-kres nie było objęte systemem gospodarki uspołecznionej.

Początkowo bazowało ono wyłącznie prawie na kapitale prywatnym, przy bardzo zni-żonym udziale spółdzielczości. Wytwarzało to warunki nieko-rystne dla rozwoju gospodark-i narodowej.

Jak ważną pozycję stanowi rybolowstwo morskie w bud-żecie państwowym, świadczy zestawienie porównawcze: war-tość kaloryczna rocznego po-łowy jednego rybaka odpowia-da wartości 60 sz. tuczników.

W systemie gospodarki ryb-nej następuje jednak prze-lom. Państwo rozporządza już w 80 proc. aparatem dystrybu-cyjnym, a w połowach uczest-niczni w 40 proc. Zrobiono po-ważny krok naprzód, aby rybo-łowstwo morskie włączyć do systemu gospodarki socjalistycz-nej.

W bazie rybackiej Przejmują się po Porcie Ry-backim w Gdyni, aby przy-jrzeć się pracy poszczególnych instytucji połowowych i prze-twórczych.

Wzduż ulicy Hryniewickie-

go nad basenem Prezydenta rozsiadli się pocerniałe bara-ki, świecące surową czerwie-nią cegieł magazynu i chłod-nie ogar nowocześnie, tkwiące jeszcze w siatkach rusztowań, elewacje budowanych gmach-ów.

Tu mają swe siedziby: „Dal-mor”, „Arka”, Centrala Ryb-na, „Harpun”, „Polaris” i in-ne.

Stosy skrzyń i beczek groy-ących przy pierwszym silniejsz-m podmuchu wiatru znieśie-niem ogarządzających je wa-tych płotów, wydają specyfi-czną woń. „Pachnie” rybą i tą jakąś, właściwą portom, sуро-wizną.

Przy pomocy Centrali Ryb-nej suszą się sieci. Część z-nich jest uszkodzona. Młody rybak sprawnie mięga członem i wiąże ze sznurka regu-larną kratę.

— Porwał się połowiec? — Tak. Nieraz cały połów pójdzie precz, szczególnie jak zawadzi tylna sieć, zaworowa.

To przez wraki. Stawiamy nie-rzad dla siebie boje w miej-scach niebezpiecznych. Ale to nie są boje przepisowe, więc je zdejmują. Na niektórych miejscach wcale nie można łowić, na przykład na ost od Hełu. A tam były dobre łowiska, bogate.

— Dawno już łowicie? — My są rybaki z dziada pradziada. Kaszuby...

Najwięcej dorsza...

Gros połowów przybrzeż-nych stanowi dorsz, który przedtem pojawiał się nie czę-sto na naszych wodach. Teraz

rybolowstwo morskie ma już za sobą poważne kroki na drodze do uspołecznienia.

Przedsiębiorstwa połowowe jednak w niektórych wypad-kach postępują niezgodnie z zasadami gospodarki plano-wej.

Niemal każde z nich prowa-dzi np. własne warsztaty śie-ciarskie, produkuje dla siebie beczki i skrzynie, chociaż istnieje na Wybrzeżu kilka za-kladów Państwowego Przemysłu Drzewnego. Każdy dzień jednak przynosi nowe doświ-adczenia i poszerza nasze umie-jętności w tej, w dużej mierze, nowej gałęzi naszej gospodar-ki narodowej. (j.k)

97 instruktorów rolnych w gminach woj. rzeszowskiego

(OD WŁASNEGO KÓRESPONDENTA „TRYBUNY LUDU”)

W styczniu br. w związku z nową organizacją służby a-gonomicznej - Powiatowe Referaty Rolnictwa i Reform Rolnych przejęły od ZSOH aparat służby rolniczej, liczący 54 gminnych instruktorów rolnych.

Zadaniem tych instruktó-rów jest ścisła, planowa i sy-stematyczna współpraca z ma-łymi i średniorolnymi gospodar-stwami w kierunku podniesie-nia produkcji roślinnej i zwie-rzęcej.

Przygotowani fachowo i politycznie Obecnie liczba instruktorów rolnych w Rzeszowskim wzro-sła do 97. Z inicjatywy Mini-sterstwa Rolnictwa Woj. Wy-dział Oświaty Rolniczej z-or-ganizował dla nich specjalny kurs, na którym instruktorzy otrzymali podstawowe, facho-wo przygotowanie. Równ-o-cześnie delegacji Partii pra-cowali nad przygotowaniem po-litycznym absolwentów kursu.

Min. Rolnictwa przyznało dla 166 gmin woj. rzeszow-skiego etaty dla instruktorów rolnych. Do 1 września br. zo-stała ona w całości obsadzona.

Szeroki zakres działania Instruktorzy rolni mają szer-oaki zakres działania. Oni to jako przedstawiciele Minister-stwa Rolnictwa na szczeblu gminnym, organizują gminne i gromadzkie komitety likwid-a-cji odlegów, opracowując w-spół z tymi komitetami kon-kretne plany pracy oraz czu-wając nad ich realizacją.

Zadaniem instruktorów jest baczność na celowy i sprawnie-

dliwy rozdział kredytów prze-rzucanych na akcje siewna, zakup nowożył, likwidację od-logów itp. Instruktor rolny stoi na straży interesów biedo-ty wiejskiej, czuwając by po-moc przeznaczona przez Pań-stwo dla biedniaków i średnia-ków, nie przeciekała do ku-lackich gospodarstw. Troška o-wiaściwy rozdział nawozów sztucznych, pomoc i rada przy wykonywaniu dekretu o po-mocy sąsiedzkiej — to rów-nież zadania instruktora rolnego.

Przebiega powiat przemyski Szczerólnymi osiągnięciami wykazać się mogą instrukt-o-ry powiatu przemyskiego. Tutaj we wszystkich gminach etaty zostały obsadzone.

W maju br. powiat ten wi-zytował Minister Rolnictwa, nagradzając za wybitne osią-gnięcia w pracy instruktora rolnego z gminy Bircza tow. Winlarskiego. Winlarski, wła-siciel małego gospodarstwa, aktywista partyjny, przyczynił się na swym terenie do likwid-a-cji ponad 800 ha odlogów.

Plany akcji „H” wykonane z nadywką Szeroki zakres działania mają również instruktorzy ro-lni w dziedzinie produkcji zwie-rzęcej. Gminny instruktor ro-lni opiekuje się całym mate-

riałem hodowlanym na tere-nie swej gminy, ustala potrze-bną ilość rozpodników, przestrzega racjonalizacji, pilnu-je wykonania ustawy o ho-dowli bydła i trzody chlewniej. Instruktor prowadzi również akcje propagandowe na rzecz racjonalnej hodowli i kontrak-towania.

W tej dziedzinie najlepsze wyniki dotychczas osiągnęli instruktorzy pow. przemyskie-go, którzy plan akcji „H” wy-pelnili w 200 proc. O ile w 15 powiatach woj. rzeszowskiego praca instruktó-rów rolnych stanęła już raczej na właściwym poziomie, to w pow. kolbuszowskim kuleje on i nie postępuje naprzód. Brak tutaj, podobnie jak i w pow. debickim, odpowiednich kandydatów ze strony wsi, które w tych powiatach nie po-trafiły jeszcze ocenić korzyści, jakie daje pomoc ze strony instruktórow rolnych.

Areał obsiewów zwiększony o 40 tys. ha. W związku z akcją żniwną instruktorzy rolni mają spór-o-roboty. Do dnia 1 bm. w Rzeszow-skim zżęto rzepak w 100 proc., żyto w 98 proc., pszenicę w 50 proc., jęczmień ozimy w 100 proc. i jęczmień jary w 93 proc. Złozba z pół zostały już w 60 proc. sprzągnięte.

Wypracowane przez in-struktórow rolnych plany je-stennej akcji siewnej przewi-dują zwiększony o 40 tys. ha areał obsiewów.

C. BŁONSKA

Kpt. W. P. Majewski Tadeusz
Iat 25, zmarł dnia 5 sierpnia 1949 r.
Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza wojsko-wego na Powązkach odbędzie się dnia 9 sierpnia o godz. 10.00, o czym zawiadamia towarzyszy partyj-nych i przyjaciel pograżona w głębokim smutku

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Zeszyt »NOWYCH DRÓG«
Wybór prac marksistowskich (przekłady)
Ukaż się Nr. 1 Serii Filozoficznej Zeszytów „NO-WYCH DRÓG”

Wczasy wiejskie „Orbisu”

(KÓRESPONDENCA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Polskie Biuro Podróży „Or-bis” przystąpiło po raz pierw-szy w roku bieżącym do or-ganizacji wczasów w ośro-dkach wiejskich dla robotni-ków i pracowników umysło-wych wraz z rodzinami. „Or-bis”, organizując wczasy, u-stalił jednakowy dzienny koszt pobytu (400 zł. z całkowitym utrzymaniem od osoby), za-równo dla pracowników, jak i członków ich rodzin.

Akcje wczasów wiejskich przeprowadza się tytułem wój-by. Czynną są już trzy wiej-skie ośrodki wczasowe: w Do-biegniewie nad Wisłą, koło Płocka, w Jelesnej, pow. Ży-wieć, woj. śląskie i w Trzebia-towie k/Szczecina.

Nie można było znaleźć w dolinie Wisły miejsca bardziej odpowiedniego na wczasy prawdziwie wiejskie od miej-scowości Dobiegiewo. Od Płoc-ka jedzie się furmankami, mi-ajając po drodze malownicze pola i wsie nadwiślańskie. Piękno wiejskiego krajobrazu wynagradza nam najlepiej trudy podróży. Zresztą z Warsza-wy do Dobiegiewa prowadzi inna przepiękna droga — Wi-śla. Statki odchodzi z War-szawy codziennie.

Tanio, zdrowo i wygodnie Wczasy wiejskie „Orbisu” mają w sobie wiele z obozo-wego, harcerskiego życia. A więc, miejscowości raczej nie-znana, pomieszczenia nie luksusowe, lecz wygodne, a naj-ważniejsze — zdrowe. Wczaso-wicze otrzymują kwatery w domach wiejskich (łózko z ślen-nikiem). Koc i poduszkę trzeba zabrać z domu. Wyżywie-nie jest wartościowe i obfite.

Wszystkim pozostawia się zupełną swobodę. Obowiązują jedynie te same godziny wspólnego posiłku (śniadanie, obiad z dwoma dań i kolacja).

Letnicy dzielą woli wolny czas na wycieczki, spacery po lesie lub kąpiel w Wiśle.

Wysoce pozytywnym czyn-nikiem wychowawczym wie-j-skich czasów „Orbisu” jest atmosfera sprzyjająca zbliże-niu się ludzi z najrozmaitszych stonk kraju i pogłębiająca kon-takt miast z wsią.

Robotnicy, intelligenci, kwa-

terując w chatach wiejskich, stykając się codziennie z pra-cą i sposobem życia chłopów, rozmawiając z chłopami, za-czynają się interesować bliż-iej radościami i kłopotami, u-macniają piąszczywno przyja-źni między mieszkańcami miast i wsi.

Ogólne zadolenie wczasowiczy jest zadowno leni z takiego sposobu spędze-nia urlopu? Bezwzględnie tak.

Rozmawialimy zarówno z let-nimi mieszkańcami Dobiegnie-wa i Jelesnej. Prawie wszyscy wyrażają chęć korzystania z wiejskich wczasów „Orbi-su” także w roku przyszłym.

Zawczasowicze z okolic Zywca zainterpelowały „Orbis” o uru-chomienie tanich ośrodków wczasów wiejskich w zime. Wsie Beskidów Śląskich w po-bliżu Węgierskiej Góry, Jeles-nej, Rajczy itp., wspaniale na-dają się na ten cel.

O zadoleniu wczasowi-ców świadczy lista, wysyłana do dyrekcji „Orbisu”.

Wczasowicze piszą, że akcja letnich wczasów wiejskich te-go typu powinna zakończyć szersze kręgi.

Jak wyjechać na wczasy „Orbisu”? Ponieważ wiejskie wczasy są akcją nową, pracownicy nie wiedzą jeszcze dobrze do kogo się zwrócić i co trzeba załat-wić, aby wyjechać na takie wczasy.

Sprawa jest zupełnie prosta. Placówki „Orbisu”, w Warsza-wie, hotel „Polonia”, Al. Jero-zolimskie, przyjmują bowiem zgłoszenia zarówno zbiorowe, jak i indywidualne. Zgłaszają się należy w tydzień przed wyjazdem, opłacając jednoczes-nie należność z góry za usta-łoną ilość dni pobytu.

Wczasowicze korzystają na kolejach z normalnych swoich żniźek 75 proc., a członkowie ich rodzin w drodze powrotnej otrzymują na podstawie kart uczestnictwa, wydanych przez „Orbis” — 60 proc. niżki.

„Orbis” stara się ze swej strony uprzyjemnić czas po-bytu w ośrodkach wiejskich wycieczkami i imprezami roz-rywkowymi. (w.b.)

561 mln. zł otrzyma z dotacji SFW wieś woj. warszawskiego
Kancelaria Rady Państwa rozpoczęła obecnie rozdela-nie dotacji na pokrycie niedo-borów budżetów terenowych związków samorządowych na rok bieżący.

561 mln. zł otrzyma z dotacji SFW wieś woj. warszawskiego
Kancelaria Rady Państwa rozpoczęła obecnie rozdela-nie dotacji na pokrycie niedo-borów budżetów terenowych związków samorządowych na rok bieżący.

561 mln. zł otrzyma z dotacji SFW wieś woj. warszawskiego
Kancelaria Rady Państwa rozpoczęła obecnie rozdela-nie dotacji na pokrycie niedo-borów budżetów terenowych związków samorządowych na rok bieżący.

561 mln. zł otrzyma z dotacji SFW wieś woj. warszawskiego
Kancelaria Rady Państwa rozpoczęła obecnie rozdela-nie dotacji na pokrycie niedo-borów budżetów terenowych związków samorządowych na rok bieżący.

561 mln. zł otrzyma z dotacji SFW wieś woj. warszawskiego
Kancelaria Rady Państwa rozpoczęła obecnie rozdela-nie dotacji na pokrycie niedo-borów budżetów terenowych związków samorządowych na rok bieżący.

561 mln. zł otrzyma z dotacji SFW wieś woj. warszawskiego
Kancelaria Rady Państwa rozpoczęła obecnie rozdela-nie dotacji na pokrycie niedo-borów budżetów terenowych związków samorządowych na rok bieżący.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kolejarz (Poznań) wysuwa się na II miejsce tabeli

Nieoczekiwany remis Ogniwa Cracovii z Wartą

Polonia Warszawa — Polonia Bytom 3:0 (2:0). Bramki dla Polonii W. zdobyli: Swiczar — 2 i Popiołek — 1. Sędzia Szczur (Sosnowiec), widzów około 10.000.

Polonia W-wa: Borucz, Łabęda — Pruski, Wiśniewski — Brzozowski — Szczawiński, Jaźnicki — Popiołek — Swiczar — Szczepański — Ochmański.

Polonia Bytom: Koczański, Kubiak — Szymdt L., Narloch — Lelonek — Komórkiwicz, Klimas — Trampisz — Biskupek — Wiśniewski — Wiczepek.

Polonia bytomska opuściła najprawdopodobniej szeregi ekstraklasy, nie udając, że przegrała z Polonią warszawską, lecz ponieważ forma, jaką zademonstrowała była więcej niż słaba. A przecież bytomscy przebywali na 3-tgodniowym obozie kondycyjnym, w czasie którego podobno pilnie trenowali.

Szkolenie wyciągnięte na pełnym treningu, bytomscy pokazali tak słabą formę, że nie mają oni większych szans w dalszych spotkaniach.

Słusznie więc kierownictwo sekcji wstawia do pierwszego zespołu piłkarzy młodych, którzy wprawdzie w chwili obecnej nie uratują drużyny od spadku, ale mogą nabrać doświadczenia i rutynę, tak konieczną w walkach o ponowne wejście do ekstraklasy.

Polonia warszawska, mimo zwycięstwa, również nie zadowolila. Nie widzieliśmy ani błyskotliwych akcji, ani też twardej zazwyczaj gry pomocy i obrony.

Inna sprawa, że Kolejarze wystąpili bez Wotosza i Szularza, co w pewnej mierze osłabiło grę całego zespołu. Ani Łabęda, zastępca Wotosza, ani Popiołek, grający zamiast Szularza, nie zadowolili.

Słabo spisywali się również niedawni reprezentanci Polski: Borucz, Ochmański i Brzozowski. Borucz ma na sumieniu kilka złych i nieobliczonych wybiegów, Brzozowski był bardzo powolny, a Ochmański razil zbyt taktycznie grą i niepotrzebny pędem do środka boiska.

Najlepszą formacją Kolejarzy była pomoc, w której do paury poprawnie grał Wiśniewski, a po przerwie Szczawiński. Wiśniewskiemu mamy jednak do zarzucenia grę niezbyt i zbyt używanie rak.

Nowy nabytek ataku Kolejarzy — Popiołek — jest jeszcze bardzo surowym zawodnikiem, który raz ma zwrotność i brakiem zdecydowania w grze. Może być jednak z niego pocięta, tym bardziej, że posiada doskonałe warunki fizyczne.

W Polonii bytomskiej jedynym zawodnikiem, który zasłużył na wyróżnienie jest Wiśniewski z napału. Był on motorem wszystkich akcji ofensywnych swego zespołu i pokazał kilka ładnych przebiegów.

Pierwsza bramka padła już w 8 min. kiedy po ładnej cencie Wotosza i Wiśniewskiego piłkę przejął na głowę Swiczar i umieścił ją w siatce. Koczański w tej akcji zupełnie nie interesował.

W 40 min. Swiczar przejął...

podanie od Jaźnickiego i strzelił w słupek od którego piłka powędrowała do bramki. Po pauzie w 40 min. ustalili wynik dnia Popiołek, który wykorzystał nieporozumienie Koczapskiego z obrońcami.

„KOLEJARZ” (POZNAŃ) — „GWARDIA—WIŚLA” (KRAKÓW) 2:1 (1:0)

Rozegrane w sobotę w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo Ligę piłkarskiej, między „Gwardią—Wiśłą” (Kraków), a poznańskim „Kolejarzem”, zakończyło się w pełni zaskakującym zwycięstwem drużyny poznańskiej 2:1 (1:0).

Gra stała na przeciętnym poziomie, przy stałej przewadze drużyny poznańskiej, która przewyższała przeciwnika szybkością oraz lepszym kryciem. Drużyna „Wiśły” na ogół zawiadła. Na wyróżnienie zasługują Jurówek w bramce, który uchronił swój zespół od wyższej porażki oraz obrońca Flanek. Linia pomocy była w drużynie gości najsłabszą formacją. W ataku, który był zdany na własne siły, grano zbyt indywidualnie.

Bramki dla „Kolejarza” uzyskali w 44-ej min. — Czapczyk w 64-ej min. — Anioła. Honorową bramkę dla „Wiśły” zdobył w 76-ej min. — Cisowski, z podania Kohuta.

Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów ponad 20 tys.

„ZWIĄZKOWIEC WARTA” — „OGNIWA CRACOVIA” 1:1 (1:0)

KRAKÓW. Bramkę dla „Warty” zdobył Smółski, dla „Cracovii” — Bobula. Sędziował Stepien z Łodzi. Widzów ok. 10 tys. 18 kornerów, kilka bliskich rzutów wolnych, jeden karny, obroniony zresztą wspólnie przez Krystkowiaka, mówią najwyraźniej o całkowitej przewadze drużyny krakowskiej. Dzięki doskonałej postawie Krystkowiaka, „Warta” utrzymała zdobycie w 10-tej min. gry z wypadku prowadzenie, aż do 10-tej min. przed końcem. Wtedy to Bobula, przejąwszy podanie Różankowskiego, zdobył gola wyrównującą bramkę.

W drużynie „Warty”, która grała znacznie gorzej, niż w niedawnym meczu przeciw „Gwardii Wiśle” obok zneko-

mitęgo Krystkowiaka, wyróżnili się Gronski i Gendera. W drużynie „Cracovii” wszyscy grali ambitnie i na poziomie, natomiast pech strażnicy najwięcej prześladował Bobule.

„Legia” — „Legia” 0:0

ŁKS mimo własnego terenu nie rozstrzygnął spotkania z „Legią” warszawską, uzyskując wynik remisowy 0:0. Sędziował Jesionka z Krakowa. Widzów ok. 15 tys.

„Legia” — Skromny. Waksman, Serafin, Wasko, Oprych, Młotkowski, Sasiada, Cyganik, Górski, Olejnik, Mordarski.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc, Soltyszewski, Pietrak, Urban, Gendorf, Baran, Łącz, Patkolo, Gwoździński.

Gra ciekawa, stojąca na średnim poziomie. Gospodarze mieli przez cały czas spotkania więcej w gry, a w drugiej połowie prawie nie schodzili z boiska „Legii”.

Wojskowym uratował punkt bramkarz Skromny, który był najlepszym zawodnikiem na boisku.

Konferencja w PZPN

W PZPN odbyła się konferencja członków zarządu Związku, z przesłaniem okręgów i przewodniczącymi komisji sportowych, poświęconą aktualnym sprawom podniesienia poziomu polskiego piłkarstwa oraz przygotowania materiału do jesiennej rady organizacyjnej.

Obrazy miały za zadanie przedyskutowanie i omówienie planu pracy na najbliższą przyszłość oraz zakreślenie w ogólnych zarysach 6-letniego programu rozwoju i rozbudowy piłkarstwa w Polsce.

Plan pracy na najbliższą przyszłość dotyczy głównie dwóch zagadnień: pomocy materialnej dla zawodników, przez zwrot utraconych zarobków lub specjalne dotacje na dożywianie oraz utworzenia dwóch silnych ośrodków piłkarskich, które, poprzez kluby i Ligę, byłyby bazą dla drużyny reprezentacyjnej.

Następnie zebrani przedyskutowali projekty 6-cioletniego planu rozwoju piłki nożnej w Polsce, przy czym podkreślono, że głównym zagadnieniem jest tu sprawa racjonalnego i planowego szkolenia juniorów oraz przygotowanie wykwalifikowanej kadry trenerów i instruktorów.

przykład, że klub „Stal” (Sosnowiec) zorganizował pomoc dla swoich piłkarzy w formie paczek żywnościowych, które zawodnicy dostają po każdym treningu. Innowacja ta, oprócz realnej korzyści dla zawodników, wzmożliła również frekwencję na treningach.

Delegaci uskarżali się na brak opieki nad zawodnikami ze strony Zrzeszeń Sportowych i na niezrozumienie dla potrzeb sportu wyczynowego przez często niewykwalifikowanych działaczy Zrzeszeń.

Odnosnie podniesienia poziomu piłkarzy kadry reprezentacyjnej postanowiono szczegółowo rozpatrzyć sprawę utworzenia dwóch silnych ośrodków piłkarskich, nad którymi całkowitą opiekę przejąłby PZPN.

Następnie zebrani przedyskutowali projekty 6-cioletniego planu rozwoju piłki nożnej w Polsce, przy czym podkreślono, że głównym zagadnieniem jest tu sprawa racjonalnego i planowego szkolenia juniorów oraz przygotowanie wykwalifikowanej kadry trenerów i instruktorów.

z lodzian najlepszym okazał się pomocnik Soltyszewski. Patkolo i Łącz nadal bez formy. Gendorf miał bardzo trudną zadanie, gdyż obrońca „Legii” Serafin grał niezwykle ostro i niebezpiecznie, na co sędzia kilkakrotnie zwracał mu uwagę.

Atak „Legii”, za wyjątkiem Mordarskiego, który miał kilka silnych, lecz niecelnych strzałów, wypadł zdecydowanie słabo.

„GÓRNIK” (SZOMBERKI) — „AKS” (0:0)

„Górniki” Bytom zremisowali z chorowuskim AKS-em 0:0. Gra stała na słabym poziomie. W obu drużynach zawodnicy zupełnie nie ofensywnie.

W 2 min. po przerwie Szomberski nie wykorzystał rzutu karnego, strzelanego przez Podeszwa. W „Górnku” na wyróżnienie zasługują bramkarz Jung oraz Podeszwa. W AKS-ie — Janik i Janduda. Sędziował Fomin z Radomia. Widzów 10 tys.

„RUCH” — „LECHIA” (GDĄSK) 2:0 (0:0)

„Ruch” pokonał „Lechię” (Gdańsk) 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył po przerwie Cieślak. „Ruch” miał przez cały czas gry przewagę, ale jego atak zadziałał w najpewniejszych sytuacjach.

„Lechia” grała bardzo ambitnie, mając najlepszą formację w obronie. W ataku gdańszczan wyróżnił się Gronowski. Mecz wywołał znakomite zainteresowanie i na boisku znalazło się zaledwie 3.000 widzów. Sędziował Mohyla z Krakowa.

TABLETA LIGOWA. 1) Gwardia Wiśła 12 19: 5 35:11; 2) Kolejarz Pozn. 12 17: 7 39:22; 3) Ogniwo Cracovia 12 17: 7 24:19; 4) Polonia W-wa 12 15: 9 24:17; 5) Górnik Bytom 12 12: 12 29:29; 6) ŁKS - Wiśniar 12 12: 12 23:28; 7) AKS 12 12: 12 22:28; 8) Warta 12 11: 13 17:15; 9) Ruch 12 11: 5 24:33; 10) Legia 12 8: 16 17:28; 11) Lechia 12 8: 16 20:26; 12) Polonia Byt. 12 4: 20 15:23

W kilku zdaniach

Reprezentacja CSR na X Akademickie Mistrzostwa Świata w Budapeszcie składać się będzie z 120 zawodników i 70 wodniczek. Wszyscy przewidziani uczestnicy mistrzostw zostali zgrupowani w specjalnym obozie treningowym w Tyrszowym Domu. Przebywają tam 7 kierowników, 30 lekkoatletów (21 mężczyzn, 9 kobiet), 29 koszykarzy (15 mężczyzn, 14 kobiet), 6 pływaków, 18 siatkarzy (12 mężczyzn, 6 kobiet), 4 tenisistów (3 mężczyźni, 1 kobieta), 4 kolarzy, 22 gimnastyków (11 mężczyzn, 11 kobiet).

mistrzostw zgłosiło się 300 zawodników, reprezentujących 15 państw. Tegoroczne mistrzostwa są 45-tymi z kolei.

W wyścigu kolarskim dookoła Szwajcarii kolarze szwajcarscy zajęli trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Wellemann, przebijając trasę 1.874 km w 55:36:17 godz. Drugie miejsce zajął Aeschlimann w czasie za ledwie o 9 sek. gorszym.

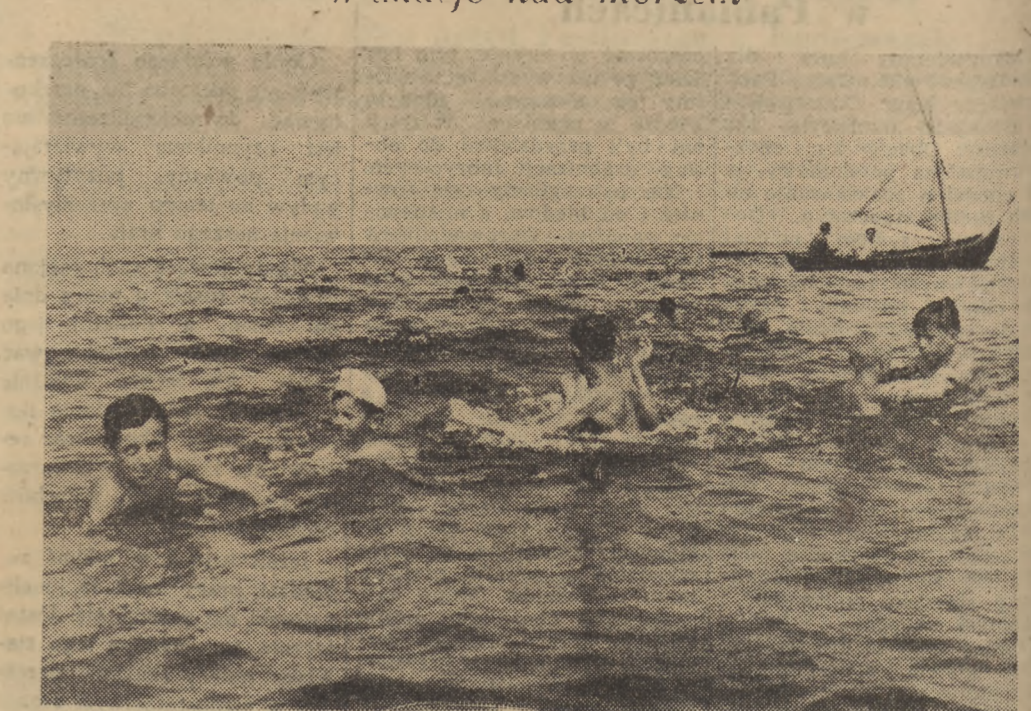
Nieoczekiwane wyczyny dokonało 6 pływaków radzieckich, przepływając po rzece Woldze, koło Kujbyszewa dystans 150 km. Zwyciężył Kozzyrew (Baku) w czasie 27:59:43 godz.

Reprezentacja CSR na X Akademickie Mistrzostwa Świata w Budapeszcie składać się będzie z 120 zawodników i 70 wodniczek. Wszyscy przewidziani uczestnicy mistrzostw zostali zgrupowani w specjalnym obozie treningowym w Tyrszowym Domu. Przebywają tam 7 kierowników, 30 lekkoatletów (21 mężczyzn, 9 kobiet), 29 koszykarzy (15 mężczyzn, 14 kobiet), 6 pływaków, 18 siatkarzy (12 mężczyzn, 6 kobiet), 4 tenisistów (3 mężczyźni, 1 kobieta), 4 kolarzy, 22 gimnastyków (11 mężczyzn, 11 kobiet). Kolarskie mistrzostwa świata odbędą się w dniach 20—28 bm. w Danii, w Kōdanie. Do

zimnianie Niedźwiedzia szybko znikło — Mado rozmawiała o partyzantce i towarzyskach, o żartach Miki i o marzeniach Jose. — Kiedy będziesz w domu? Niedługo? — Nie wiem, podobno w Marsylii długo się czeka na statek. — To wasze miasto, ale musisz pamiętać, że marsyljczycy mocno koloryzują. Woronow roześmiał się: — My również mamy — Odesę... — Cieszysz się, że powracasz? Woronow mógłby nie odpowiadać — za odpowiedź starczył jego szeroki, pełen radości uśmiech. — Niedźwiedziu, przypomni sobie tam o naszej partyzantce. Wiesz, jak was kochamy, powiedz o tym w Rosji... Nie zapomnij o przekazaniu pozdrowienia od starego Désiré. Pamiętaj, co mówił przed śmiercią?... Marzył o tym, że pod Moskwą będą winnice. Będą z pewnością! A wtedy wychyłał łyk tamtego wina za limuzynski las. Widział ty dużo złego, a zresztą i teraz wesoło nie jest. Łukasz mówił mi wczoraj, że naszym odebraną broń. A trochę chodzą i krzyczą, że to oni są bohaterami!... Ale niechcie Rosjanie się dowiedzą, że istnieje Łukasz, Dédé, tacy się nie dadzą złamać. Wiesz mi, Niedźwiedziu, takich jest wielu, jeżdżili z miastem do miasta, chodzili po wsiach, widzieli nasz lud... Na drodze daje się kwiaty, ale one szybko więdną; gdyby mogła, to dałabym ci na drogę miłość Francji!.

Kiedy Woronow był już na schodach, Mado dopędziła go, szybkim szeptem mówiła mu: — Jeżeli odnajdziesz Włachowa, to powiedz mu... Zapomniałam mu o tym napisać... Powiedz, że Rosjanie dwukrotnie uratowali mnie od śmierci. O pierwszym wypadku Włachow będzie wiedział, a drugi — to kiedy ty uwolniłeś mnie z więzienia Zegajni!... Woronow nie wytrzymał — niezgrabnie jak prawdziwy niedźwiedź — na tych ciemnych kręconych schodach, uściśkał Mado.

Wakacje nad morzem



Dzieci i młodzież, spędzający wakacje nad morzem, przechodzą najlepszą zaprawę pływacką. Foto AB

Jerzy Mieloch wygrywa motocyklowe „Grand Prix” Polski

W obecności około 100 tysięcy widzów zostały rozegrane w Poznaniu Międzynarodowe Zawody Motocyklowe o Wielką Nagrodę Polski. Były to zawody jubileuszowe — X-te z kolei. Przyniosły one licznie zebranej publiczności wiele emocji i obfitowały w wyjątkowo dużą liczbę defektów, które spotykały najlepszych zawodników. Przyczyna tego była ciężka trasa i upał. Defekty te nie ominęły również i reprezentantów Czechosłowacji, z których Antoni Vitvar, najpoważniejszy kandydat do zajęcia I miejsca uległ wypadkowi zakończonemu na szczę-

ście bez poważniejszych następstw.

Rasowe maszyny na starcie

Zawody zgromadziły na starcie w kategorii maszyn o litrażu do 500 cm najlepszych polskich motocyklistów i dwóch czołowych zawodników CSR — Vitvara i zesłorocznego zwycięzcę Grand Prix Wacława Bubenickia. Barw Polski w tej kategorii bronili: Jerzy Mieloch na maszynie AJS z wmontowanym silnikiem Nortona 500 cm. Konceptja ta, zrealizowana przez mechanika Mielocha, Michała Nagengasta (dawnego doskonałego zawodnika) — okazała się idealna. Maszyna Mielocha „szła” jak zegarek i przebyła trasę bez najmniejszego defektu. Vitvar jechał na wyścigowym Nortonie 500 cm, przygotowanym przez mechanika, specjalnie przystosowanego z Londynu, Beerta. Budeniczek również jechał na Nortonie 500 cm. Zymirski jechał na Triumph Grand Prix.

Wyścig w kategorii 500 cm, w którym startowało 8 rasowych maszyn był niezwykle emocjonujący — ale tylko w pierwszej części. Po serii defektów i wypadków wyścig przestał być ciekawym i Mieloch miał już zwycięstwo „w kieszeni”.

Od pierwszego okrążenia Vitvar obejmuje prowadzenie i jedzie bezkonkurencyjnie. — Robi on najlepszy czas dnia na okrążeniu. Na drugim miejscu jedzie Zymirski, na trzecim — Koprowski, na czwartym Bubeniczek. Mieloch i Markowski stopniowo zbliżają się do czołowej, ale obserwując jazdę Vitvara wydaje się pewnie, że właśnie on wygra wyścig.

Seria defektów i wypadków

Seria defektów rozpoczęła Bubeniczek, który zatrzymuje się w dziewiątym okrążeniu i rozpaczyliwym gestami przywołuje na pomoc mechanika. Czechosłowak traci kilka cennych minut. W dziesiątym okrążeniu na skutek defektu wycoufuje się młody Koprowski, wykazujący niepowodzeni talent jeździecki. Okazało się, że jego zwycięstwo w Krakowie nad Mielochem nie było tylko przypadkiem. Koprowski jechał z niezwyklej zacięciem i gdyby nie defekt mógłby odegrać dużą rolę w wyścigu. W jedenastym okrążeniu znówu sensacja. Na skutek defektu gumy wycoufuje się Zymirski, cały czas jadący na

drugiej pozycji za Vitvarem.

W dwunastym okrążeniu sensacja — ale już tragiczna. Vitvar ulega wypadkowi na wirażu, na zakończeniu najdłuższej prostej. Leader wyścigu fika koziołką i zabiera go sanitarka. Na szczęście Czechosłowak wyszedł z wypadku bez poważniejszych obrażeń i już w godzinę po wypadku widzimy go na trybunach z obandażowaną twarzą i ręką na temblaku.

Mieloch na czele

Począwszy od 12 okrążenia wyścig odbywa się już bez sensacji. Mieloch prowadzi wyścig, ze swoim doświadczeniem i oddaleniem jedzie Jerzy Dabrowski, a na trzecim miejscu znajduje się Bubeniczek. I w tej kolejności zawodnicy kończą wyścig, składający się z 20 okrążeń (około 160 km).

W kategorii maszyn o litrażu do 350 cm zwyciężył Stanisław Brun, jadący na Nortonie 350 cm, przed Czechosłowakiem Zdenkiem. Kostem — również na Nortonie 350 cm. Trzecie miejsce zajął utalentowany zawodnik „Związkowca Krakowskiego” — Bebenek. W tej kolejności jak zawodnicy ukończyli wyścig — przez cały czas jechał od startu przez wszystkie okrążenia.

Organizacja zawodów przez mrowadzona przez ZS „Gwardia” stała na bardzo dobrym poziomie.

Wyniki techniczne

Według nieoficjalnych czasów I miejsce zajął Mieloch („Gwardia” — Poznań) w czasie 1:20:59.1 godz., 2) Dabrowski (PKM — Warszawa) 1:21:47. 3) Bubeniczek (Autoklub — Praga) — 1:23:01. Wszyscy na Nortonach 500 cm.

W kategorii do 350 cm zwyciężył St. Brun (PKM — Ogniwo Warszawa) w czasie 1:23:02.6 godz., 2) Kest — (Autoklub — Praga) w czasie 1:24:30.8. 3) Bebenek (Związkowiec — Kraków) 1:26:43.7. Wszyscy na Nortonach 350 cm.

Zamaczyć należy, że pierwszy trzech w kategorii ponad 350 cm oraz dwaj pierwsi do 350 cm uzyskali czas7 lepsze od zesłorocznego zwycięzcy Bubenickia (1:26:40.7).

O mistrzostwo Polski

w piłce wodnej

W meczach o mistrzostwo Ligę piłki wodnej, rozegranych w niedzielę w Warszawie, padły następujące wyniki: „Legia” (Warszawa) — „Gwardia Wiśła” (Kraków) 5:1 (2:0). Bramki dla „Legii” uzyskali: Minartowski — 3, Karpalski — 2. Dla pokonanych — Ciężki.

AZS (Warszawa) — AZS (Poznań) 6:3 (3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Słoniewski — 4, Kondracki — 2. Dla drużyny poznańskiej: Nowak — 2, Kawwa — 1.

Legia-Gwardia II 9:7 w boksie

W rozegranym w Warszawie na stadionie im. WP. towarzyskim meczu pięciarciskim stołeczna „Legia” pokonała rezerwy „Gwardii” w stosunku 9:7.

Wyniki techniczne: w konkucja — Spas (G) wygrał na punkty z Pasławskim (L); w półrękawice — Kaczmarek (G) zwyciężył przez t.k.o. Zyglińskiego (L). W drugiej walce w tej wadze Janusz (G) zremisował z Kwieciami (L); w lekkiej — Leszczyński (G) uległ Pydzie (L); w półśredniej — Czaplinski (L) zwyciężył przez k.o. Fledzińskiego (G); w średniej — Sawicki (L) zwyciężył przez dyskwalifikację, za uderzenie w tył głowy, Zadkiewicza (G). W drugiej walce wagi średniej Wilczek (G) zwyciężył Oliszewskiego (L); w ciężkiej — Gościński (L) znokautował w II rundzie Famulickiego (G).

Twoja — Mado". „Zegnaj mi ja miłości!” Odrożyła pióro i rozplakała się. Następnie chwyciła arkusik — chciała list przeczytać, ale pomyślała: nie trzeba, jeśli przeczytam — to nie wysię. Nie przeczytała więc listu i oddała go Niedźwiedziowi, gdy przyszedł do niej, żeby się pożegnać. Woronow uśmiechał się z zakłopotaniem: dawniej znał dziewczynę — partyzanta France, a teraz siedziała przed nim ubrana po miejsku Mado. Ale

Lekkoatleci w karykaturze T. Marczewskiego



Morończyk



Adamski



Gościńniakówna



Koniakówna

Nja Erenburg 283 BURZA

Tłum. St. Strumph-Wojtkiewicz

Pisała przy otwartym oknie. Padał chłodny deszcz jesienią. Kilka kropel spadło na papier; Mado przestraszyła się — czy nie kapnęły na atrament, nie, nie kapnęły. Sergiusz mógłby pomyśleć, że płakałam... „Sergiuszu, chcę ci opowiedzieć, jak dowiedziałam się o tobie. Było to piątego czerwca w lesie, nigdy nie zapomnę tamtej nocy, zakomunikowano nam o lądowaniu. Opowiedział mi o tobie Niedźwiedź — zupełnie przypadkowo. Szłam przez las, a ty byłeś obok mnie. Potem nasi zaczęli wysadzać moją nocy tej zginął Miki, szedł i śpiewał swoją ulubioną piosenkę, mam ją w uszach do dziś dnia: „kto inny ujrzy słońce i będzie śpiewać, pić — może nikt nie wspomni, jak bardzo chciałeś żyć”. Niedźwiedź opowie ci jak walczyliśmy, ja sama opowiadać nie umiem, z pewnością pamiętasz — zawsze naplącąc. W ciągu tych lat wiele myślałam o tobie, zroszyłam wszystko, co mi mówiłeś w Paryżu, a również i to, czego mi nie mówiłeś — nie chciałeś lub nie umiałeś powiedzieć. Dlaczego wydzawało mi się, że jesteś w Stalingradzie, zrozumiem, że to było niemądre — front był długi, zresztą nie jest ważne gdzie był, dla nas „Stalingrad” to Rosja. Byliśmy z wami przez cały ten czas. Jest to prawda, nigdybym się nie odważyła powiedzieć ci tego, gdybym nie pamiętała towarzyszy, którzy pomarli w walce lub w gestapo. Pamiętaj, Sergiuszu, mówiłam ci, że zapewne każde z nas będzie miało swoje osobne życie. Tak właśnie się stało, wiem że ożeniłeś się i cieszę się, ja również mam rodzinę, jestem szczęśliwa. Ale tamtego nie zapomniłam i nie mogę zapomnieć, choć nie wiem jak ty, ale wydaje mi się, że i ty również nie zapomniłeś. Z pewnością byliśmy wówczas wiel-

ki mi guptasami, nie wiadomo po co się kłóciliśmy i godziliśmy, ale mimo wszystko odkryliśmy tego lata coś niezmiernie wielkiego i właśnie to wielkie pomogło mi w egzystencji, w podźwignięciu się wyżej wtedy, gdy byłam na samym dnie. Możliwe, że się kiedyś spotkamy, nie teraz, teraz nawet nie trzeba, ale kiedy się oboje zastarejemy. Wiem, że nawet będąc starą, spojrzę na ciebie dawnymi oczami, mawiałeś o nich, że „żyją osobno”. Tak patrzyłam, tylko na ciebie. Dawniej myślałam, że dałam ci marzenie, ale kiedy życie się rozspalało na proch, to to, co się wydawało marzeniem — stało się najprawdziwszym życiem. Piszę bezładnie, ale uwierz mi — życie moje jest teraz i bardziej zrozumiałe i bardziej proste. Jeśli zapytasz Niedźwiedzia, to on ci opowie, że zachowywałam się spokojnie, żadnej dziewczyny z fanaberiami oddział nie miał. Dziewczyna z fanaberią pozostała na tamtej ławce pod kasztanem. Byłam tam, popatrzyłam — ławka stoi, aleja wciąż ta sama i miasto również. Naturalnie, że wszystko jest tu inaczej — tutaj jest teraz bardzo smutnie, niby to samo — a jednak coś innego. Bądź szczęśliwym, Sergiuszu, Mado pragnie tego! Nauczyłam się trochę mówić po rosyjsku — poduczył mnie Niedźwiedź — jest dobry i cierpliwy, chciałam napisać ci list w twoim języku, ale się przestraszyłam, że nie potrafię. Więc tylko to ci piszę”... I staramnie, drukowanymi literami, napisała po rosyjsku: „Proszczaj, moja lubow!”